POGODA
Dzisiaj możliwość opadów, temperatura do 70 F (21 C), wiatry z kierunków płn.-wsch. z prędkością do 20 mil na godz. (32 km. na godz.).
Jutro temperatura i pogoda bez większych zmian.
Wschód słońca o godz. 5:39 rano, zachód — 8:14 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 27 lipca — Natalii, Julii.
Jutro Wtorek, 28 lipca — Innocentego, Wiktora.
Pojutrze środa, 29 lipca — Olafa, Marty.

No. 143 Rok (Vol.) LXXIV CHICAGO, IL, Poniedziałek, 27 Lipca (July 27), 1981 Telefon wszystkich biur 286-0141. 30¢

WAŁĘSA WYPOCZYWA W SZPITALU

Izrael Dotrzymuje Porozumienia

Manewry Wojsk Państw Zachodnich

Norfolk. (UPI) — Z dniem 1 sierpnia rozpoczną się manewry 13 państw zachodnich, w których wezmą udział wojska USA, Argentyny, Brazylii, Kolumbii, Urugwaju, Wenezueli, Holandii, W. Brytanii, Kanady, Niemiec Zachodnich, Portugalii, Francji, Hiszpanii i Dani, w liczbie 120,000 żołnierzy, 250 okrętów i ponad 1,000 samolotów bojowych.

Manewry będą prowadzone na Bałtyku, Morzu Norweskim w pobliżu Związku Sowieckiego, na Morzu Karaibskim w pasie między Florydą a Kubą, wzdłuż wybrzeży wschodnich Stanów Zjednoczonych i na Południowym Atlantyku.

W ćwiczeniach, które będą trwać aż do października, wezmą udział wszystkie formacje wojsk.

Premier Rajai Wybrany Prezydentem

Teheran. (UPI) — — Premier Mohammad Ali Rajai odniósł łatwe zwycięstwo w wyborach przeciw kontrkandydatom z tej samej partii muzułmańskiej, którą reprezentuje. Byli to kandydaci raczej dla pozoru, że przywódca partii ma oponentów. Były to krwawe wybory. W dniu głosowania zginęło 13 ludzi, w tym 11 członków rządowej Gwardii Rewolucyjnej, od wybuchów bomb i strzałów zamachowców. Obserwatorzy zagraniczni nie wykluczają, że liczba zabitych może być większa.

Czynniki oficjalne twierdzą, że Rajai otrzymał znacznie większą ilość głosów niż usunięty prezydent Bani-Sadr. Ludność odniosła się "entuzjastycznie" do wyborów i kandydata rządzących mułłów. Zaprzecza temu liczba zabitych i aresztowanych: 60 osób w przeddzień wyborów i 135 w dniu wyborów. Środowiska opozycyjne twierdzą, że liczba aresztowanych jest znacznie większe od podanej przez rząd.

Wybór Rajai, który po obaleniu szacha Reza Pahlevi i rządu przejściowego utworzył rząd ze zwolenników rewolucji Khomeiniego, zakończył proces konsolidacji władzy państwowej w rękach fanatycznych duchownych szyickich.

Po masakrze 74 członków rządu i parlamentu w dniu 28 czerwca br. (zginęli od bomby podłożonej w budynku, w któym mieści się kierownictwo partii), odrzucono 67 kandydatów na prezydenta, pozostawiając czterech. W ostatniej chwili przed rozpoczęciem głosowania trzej kandydaci apelowali do wyborców, by ignorowali ich kandydatury i głosowali na premiera Rajai.

Khomeini nie ujawnił, czy powierzy Rajai naczelne dowództwo nad siłami zbrojnymi, tak jak to uczynił w stosunku do Bani-Sadra, gdy został on wybrany prezydentem. Na 12 dni przed usunięciem Bani-Sadra, Khomeini odebrał mu dowództwo nad siłami zbrojnymi. Bani-Sadr ze swej kryjówki w górach zapowiada koniec terrorystycznych rządów mułłów i powrót do władzy.

Groźny Wybuch

Norco, La. (UPI) — W magazynach z benzyną w General American Transportation Co. w Norco doszło do eksplozji. Płomienie rozprzestrzeniły się w promieniu 200 stóp, sięgając do zaparkowanych w pobliżu cystern z paliwem. 300 strażaków walczyło z ogniem przez 3 godziny.

Dwóch mężczyzn odniosło groźne poparzenia. 38-letni Samuel J. Jacob i 55-letni Cleveland Tassain, w stanie krytycznym zostali przewiezieni do szpitala.

O Zawieszeniu Broni

Arafat "Gani" Odłam PLO Za Ataki Na Izraelskie Osiedla

Liban (UPI) — Palestyńska Organizacja Wyzwolenia skrytykowała jeden ze swych oddziałów za atak na ziemie izraelskie, który zakłócił 3-dniowe zawieszenie broni. Premier Izraela Menachem Begin obciąża odpowiedzialnością za tę akcję władze PLO, a nie poszczególne jej jednostki. Przywódca PLO Yasir Arafat, w wywiadzie dla stacji telewizyjnej ABC oświadczył, że trwałość porozumienia o przerwanie ognia na granicy izraelsko-libańskiej, zależy wyłącznie od Izraela. Arafat wyraził przekonanie, że USA powinno nawiązać z nim bezpośredni kontakt, jeśli faktycznie pragnie pokoju w tych rejonach. W niedzielę nie doszło do żadnych incydentów, mimo to Palestyńczycy utrzymywali, że Izrael naruszył warunki porozumienia wysyłając swe myśliwce renasansowe nad stolicę Libanu, Bejrut. Izrael twierdzi, że loty te stanowią część jego działalności samoobronnej.

W piątek i sobotę miały miejsce

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Sen. Goldwater: "Casey Powinien Zrezygnować"

Washington. (ST) — Przewodniczący senackiego Komitetu Wywiadu, Barry Goldwater (R.-Ariz.) uważa, że dyrektor CIA, William Casey powinien zrezygnować ze swego stanowiska, chociażby ze względu na to, że zatrudnił "nie posiadającego kwalifikacji" Maxa Hugela w charakterze szefa wydziału szpiegoskiego agencji.

Kilka dni temu Hugel złożył rezygnację, kiedy zarzucono mu podejmowanie nielegalnych operacji finansowych w przeszłości.

"Powołanie Hugela na to stanowisko było poważnym błędem Casey'a. Jako osoba wciągnięta w sprawy wywiadu, muszę określić tę pomyłkę nawet jako niebezpieczną. Szkoda wyrządzona przez Hugela jest wystarczającym powodem do dobrowolnej rezygnacji Casey'a, bądź zwolnienia go przez prezydenta" — powiedział Goldwater.

Senator zaprzeczył doniesieniom o rozmowie z dyrektorem CIA i nakłanianiu go do odejścia.

Prez. Reagan powiedział, że darzy Casey'a takim samym zaufaniem jak poprzednio i nie myśli o zastąpieniu go kim innym.

Już po wypowiedzi prezydenta, drugi republikanin z tego samego komitetu, sen. William Roth z Delaware oświadczył, że odejście dyrektora CIA uważa w tych warunkach za konieczne.

Wczoraj William Casey zwrócił się do senackiego Komitetu Wywiadu z prośbą o wysłuchanie go podczas najbliższego posiedzenia, w czasie którego pragnie wyjaśnić wszelkie wątpliwości, co do swego postępowania.

W ostatnim wydaniu magazynu "Newsweek" ukazał się artykuł na temat tajnego planu CIA o usunięcu od władzy Moammara Khadafy. Zaaprobowany przez Casey'a plan wzbudził takie oburzenie Komitetu, że jego członkowie wysłali w tej sprawie list protestacyjny do prez. Reagana.

Plan, nakreślony dla Komitetu przez Hugela wzywał do "kampanii deziformacji przeciwko Khadafy'emu, stworzeniu nowych władz i rozpoczęciu paramilitarnej kampanii, w celu usunięcia go od rządów".

SZCZECIN. — Panorama miasta — z lewej gotycki kościół św. Jakuba.

Lady Diana We Łzach

W sobotę, na trzy dni przed "ślubem stulecia", narzeczona księcia Karola, Lady Diana nie była w stanie opanować zdenerwowania i rozpłakała się. Książę Karol, który był jednym z graczy drużyny angielskiej w meczu polo, zajął się swą młodziutką narzeczoną i odprowadził ją do czekającego samochodu. Zdaniem wielu, łzy był spowodowane zbyt natarczywymi reporterami, którzy stale starają się dotrzeć jak najbliżej Lady Di, aby zrobić zdjęcie lub zadać pytania.

Według doniesień z pałacu królewskiego, chwilowy atak nerwów szybko przeszedł i w niedzielę Lady Di przyglądała się znów polo, ale już w pawilonie, z daleka od natarczywych dziennikarzy, w towarzystwie Nancy Reagan.

W niedzielę odbyła się się również "generalna próba", przejazdu do katedry orszaku ślubnego. Jak wiadomo, będzie w nim ponad 14 karet, które przywiozą członków rodziny królewskiej, Księcia i Lady Dianę z ojcem. Próbie przyglądało się ponad 10,000 widzów i wielu z niecierpliwością obserwowało szklaną karetę, w której pojedzie do ślubu narzeczona. Na próbie, miejsce jej zajął sekretarz królewskiego szambelana, którego wyjście z karety powitane było oklaskami. Starszy, siwiejący pan, wyszedł z powagą z karety, przeszedł wzdłuż nawy katedry, trzymając w ręku stoper. Wszystko musi odbyć się według przewidzianych planów.

Wzdłuż trasy, którą przejedzie orszak ślubny, ogrodnicy rozstawili 14,000 czerwonych pelargonii. Anglia kończy przygotowania do uroczystości ślubnych.

W niedzielę, na słynnej ulicy Oxford, odbyło się przyjęcie dla dzieci. Wzięło w nim udział ponad 7,000 "milusińskich", które skonsumowały 12 ton żywności, słodkich bułek, ciastek i różnych napoi orzeźwiających.

Rozpromieniona Lady Di w niedzielę, komentując swe sobotnie łzy powiedziała, że spowodowane one były zbyt wielkim rozgłosem i natarczywością reporterów. Stwierdziła jednak, że stara się przyzwyczaić do tego rodzaju życia, podkreślając pomoc narzeczonego. Stwierdziła również, że najważniejszą sprawą swego życia uważa "być dobrą żoną dla Karola". Wzruszona jest serdecznością i uwagą, jaką darzą ją mieszkańcy Anglii.

F. Castro Oskarża CIA

Miami (UPI) — W niedzielę podczas uroczystości w 28 rocznicę rozpoczęcia rewolucji kubańskiej, Fidel Castro oskarżył Stany Zjednoczone o podjęcie wojny bakteriologicznej przeciwko Kubie. Castro podejrzewa, że obecnie panująca tam gorączka tropikalna, na którą zmarło już 113 Kubańczyków, w tym 81 dzieci, a choruje niemal pół miliona ludzi, jest rozprzestrzeniana przez agentów CIA. Wspomniał on także o przygotowaniach do zamachu na niego, który miał zostać przeprowadzony wczoraj przez grupę jego przeciwników, złożoną z uchodźców kubańskich mieszkających w Stanach, członków organizacji "Alpha-66". Ludzie ci zostali uwięzieni przez tamtejszą policję. Podobno szybko ujawnili swe zamiary. Castro podkreślił, że informacja ta była publikowana przez prasę amerykańską i że rząd USA nie skomentował tego wydarzenia, nie chcąc dopuścić do jego nadmiernego rozgłosu.

Przywódca Kuby sugerował, że Stany Zjednoczone usiłowały zaszkodzić tamtejszym zbiorom cukru i tytoniu, zarażając pracowników rolnych chorobą, nie pozwalającą im wyjść na pola. Castro zaatakował "cynizm i brak skrupułów imperializmu amerykańskiego" i wezwał rząd Reagana do "określenia jego stosunku do akcji CIA, siejącej śmierć wśród Kubańczyków".

Wśród gości, zaproszonych na główne uroczystości w miasteczku Victoria de las Tunas, które zdołało wypełnić swój plan zbioru cukru, zaproszono trzech portorykańskich nacjonalistów, uwolnionych niedawno po długoletnim pobycie w więzieniu za próbę zamachu na prez. Trumana i strzelanie w Kongresie USA w latach pięćdziesiątych.

Czy Izrael Pomaga Iranowi?

Londyn (UPI). — Londyński "Sunday Times" zamieścił artykuł, w którym powraca do tajemniczej katastrofy argentyńskiego samolotu transportowego, jaki rozbił się w dniu 18 lipca w sowieckiej Armenii.

W artykule stwierdza się, że samolot ten powracał z Teheranu do Tel Avivu.

W dniach 12, 14 i 17 lipca — jak twierdzi gazeta — samolot odbył rejsy na trasie Tel Aviv - Teheran via Larnaca na Cyprze, przewożąc do Iranu części do czołgów i amunicję produkcji amerykańskiej ogólnej wartości $27.9 mln.

Rewelacje te reporter zebrał — jak podaje — od partnera Głównego "kierownika operacji", Szkota, Stuarta Allana McCafferty, 38, który pilotował samolot i zginął w katastrofie w Armenii wraz z trzema członkami załogi, obywatelami Argentyny. Partner McCafferty'ego Szwajcar, Andreas Jenni, opowiedział wszystkie szczegóły rzekomej, ściśle tajnej umowy o dostawach sprzętu wojennego produkcji amerykańskiej przez Izrael dla Iranu.

Wiadomościom tym kategorycznie zaprzeczono zarówno w Teheranie jak i w Tel Avivie.

Rosja Kupuje Kukurydzę

Washington (S.T.) — Departament Rolnictwa podał do wiadomości, że Rosja Sowiecka kupiła w Stanach Zjednoczonych 450,000 t. kukurydzy. Dostawa rozpocznie się po 30 września br.

Jest to pierwsza transakcja sowiecko-amerykańska po zniesieniu przez prez. Reagana embargo na wywóz zboża do Rosji Sowieckiej.

Prezydent Gościł Demokratów

Washington. (UPI) — Prez. Reagan zaprosił grupę demokratów na wspólny posiłek w Camp David, podczas którego nakłaniał ich do poparcia swego planu podatkowego i podjęcia próby przekonania innych ustawodawców demokratycznych o słuszności jego propozycji.

Wczoraj również prezydent pracował nad aprzemówieniem do narodu o swym programie, które wygłosi dzisiaj. Przemówienie będzie transmitowane przez radio i telewizję o godz. 7 wieczorem czasu chicagoskiego.

Izba będzie głosowała za cięciami podatkowymi w środę. Zapadnie wówczas decyzja, który z planów — prez. Reagana, czy demokratów — wygra.

Demokraci pragną przeprowadzenia cięć w wysokości około 15% rocznie w ciągu najbliższych 2 lat.

Obydwie strony pracowały intensywnie nad propozycjami. Obydwie wyraziły zgodę na dodatkowe ulgi podatkowe, z których połowa dotyczy przemysłu naftowego. Pozostała część indywidualnych podatników byłaby uzależniona od stopnia inflacji, na zasadzie im wyższa inflacja tym niższe cięcia.

W pikniku, który z powodu deszczu odbył się wewnątrz zamkniętego pomieszczenia, wzięli udział głównie demokraci reprezentujący południowe stany: Eugene Atkinson (Pa.), Charles Bennett (Fla.), Beverly Byron (Md.), Glen English (Okla.), David McCurdy (Okla.), Billy Lee Evans (Ga.), Charles Hatcher (Ga.), Ralph Hall (Tex.), Kent Hance (Tex.), Bill Hefner (N.C.), Jerry Hackaby (La.), Romano Mazzoli (Ky.), Ron Mottl (Ohio), Richard Shelby (Ala.) i Ike Skelton (Mo.)

Szczeciński Port Dławi Się Zbożem

Londyn. (DP) — Port w Szczecinie formalnie dławi się zbożem i wiele statków nie może wyładować swego ładunku.

Portowy elewator "Ewa", największy tego typu obiekt w portach polskich, w którym jednorazowo mieści się kilkadziesiąt tysięcy ton zboża, jest już pełny, tymczasem na terenie portu przebywa 12 statków krajowych i zagranicznych, załadowanych importowanym zbożem. Tylko na trzech z nich prowadzi się rozładunek. Tempo prac rozładunkowych jest bardzo wolne.

Główną przyczyną tego jest brak rozdzielnika na zboże sprowadzane przez Polskę. Wiele magazynów na terenie kraju jest przepełnionych zbożem, więc nie można go więcej przyjmować.

Jednocześnie, jak np. w Szczecinie, wiele piekarzy ogranicza wypiek chleba, tłumacząc się brakiem mąki.

Jak wynika z informacji kierownictwa portu w Szczecinie, w najbliższych dniach spodziewane są dalsze kolejne statki ze zbożem. Za kilka tygodni sytuacja jeszcze bardziej się skomplikuje, gdy do elewatorów zacznie wpływać zboże z tegorocznych zbiorów.

Groźba Nowych Strajków

Z Powodu Zwyżki Cen i Obniżenia Przydziałów Mięsa o 20 Procent

Warszawa. (UPI) — Przywódca NSZZ "Solidarność" Lech Wałęsa przebywa w szpitalu, gdzie przechodzi badanie. Przed zgłoszeniem się do szpitala, Wałęsa powiedział dziennikarzom, że lekarz polecił mu tydzień wypoczynku. Nie ujawniono w którym szpitalu przechodzi badania. Wałęsa od dawna narzekał na wyczerpanie. Cierpi on na wadę serca. Na polecenie lekarza zamienił papierosy na fajkę, z którą widzimy go na wielu zdjęciach.

Kierownictwo "Solidarności" zakończyło trzydniowe obrady w niedzielę przed odejściem Wałęsy do szpitala. Głównym tematem dyskusji

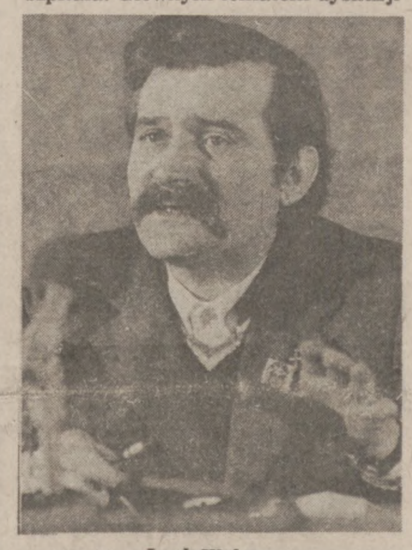

Lech Wałęsa

było obniżenie przydziału mięsa o 20 procent. Zapowiedź zmniejszenia i tak małych przydziałów mięsa na

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

W Sprawie Odszkodowań Dla Zakładników

Washington. (UPI) — Komisja prezydenta stworzona przez prez. Cartera tuż przed odejściem z Waszyngtonu prowadzi przesłuchania w sprawie odszkodowań dla rodzin zakładników amerykańskich, którzy spędzili 444 dni w niewoli w Iranie. Komisja składa się z ośmiu prywatnych obywateli; zasiada w niej między innymi były sekretarz stanu Cyrus Vance oraz Patricia Harris, eks-sekretarz Dept. Budownictwa i Rozwoju Miast. Stanowisko przewodniczącego piastuje James F. Dwight jr., były wysoki urzędnik Biura Budżetowego.

Jak pamiętamy, jednym z warunków uwolnienia zakładników było wycofanie wszystkich oskarżeń o odszkodowanie, złożonych przeciwko Iranowi przez rodziny zatrzymanych. W dniu 19 stycznia Carter stworzył komisję do badania ewentualnych oskarżeń przeciw Stanom Zjednoczonym.

Przynajmniej 12 byłych zakładników nosi się z zamiarem wystąpienia na drogę sądową o odszkodowanie od rządu amerykańskiego. Doradca prawny tej grupy powiedział komisji prezydenckiej, że uważałby za "umiarkowane wyrównanie" wypłacenia sumy $1,000 za każdy dzień pobytu w niewoli. Brice Clagett sugerował, aby pieniądze te zostały równo podzielone między byłego zakładnika a jego najbliższego krewnego. Przed Clagettem komisja wysłuchała emocjonalnych wypowiedzi żon zakładników, opowiadających o cierpieniach wynikających z niepokoju o ich los. Wiele z nich wymagało stałej opieki psychiatrycznej. Sześć małżeństw w wyniku zaburzeń psychicznych i emocjonalnych zakończyło się rozwodem.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Nasze Lato — Czyli Ciągła Praca

Telefon: Jak w tym roku przedstawia się Akcja Letnia? Pytanie dziwne. Akcja letnia trwa już od przeszło miesiąca. Przeglądam kalendarz zajęć Hufca "Warta" na okres letni. W głowie się kręci — same terminy.

Czerwiec — już minął. Zakończyliśmy kurs zastępowych. Odbył się tradycyjny Dzień Zucha, 20-go rozpoczęli obozowanie — jako pierwsi harcerze 4-tej D.H. 28-ego czerwca rozbiły obóz 5-ta z 14-tą D.H., 3 tygodnie przeleciały.

Lipiec — Harcerze 1-szej D.H. wędrują do Colorado. Obozują nad rzeką San Miquel, 8100 stóp ponad p.m. Wspinaczka na Sunshine Mt. 10100.

W każdą środę odbywają się próby Zespołu Tanecznego "Lechici", który wyrusza do Pensylwanii na festiwal Polonijnych Zespołów Tanecznych. "Tancerze" pośpiesznie wracają z obozów, by dołączyć do grupy.

Sierpień — Rozpoczynamy kolonie zuchów, chłopców.

8 sierpnia rozpoczynamy obozy 2-giej, 3-ciej i 16-tej drużyn. Znowu będzie gwarno w Ośrodku Harcerskim.

8-go sierpnia Zespół wyjeżdża do Springfield na Festiwal grup etnicznych. Po powrocie dołączają do obozów.

Wreszcie koniec sierpnia, odprawa kierowników pracy w Tinley Parku. Do tej odprawy już teraz należy się przygotować, poczynić obserwacje z minionego okresu.

Pozdrowienie

Zarząd Obwodu dziękuje za pozdrowienia nadesłane z wędrówki 1 D.H. Życzymy powodzenia w zdobywaniu szczytu Sneffels i osiągnięcia 14200 stóp p.p.m.

Na Zakończenie Kursu Zastępowych (3)

Skąd będziesz wiedział, czy jesteś na właściwym tropie? Zastęp Ci powie! Kiedy zobaczysz, że zastęp dobrze się bawi na zbiórce i nie chce się rozejść do domów, kiedy wszyscy chętnie przychodzą na zbiórkę, kiedy członkowie zastępu zdobywają stopnie i sprawności o odpowiednim czasie, kiedy zastęp jest jednym z pierwszych w drużynie, kiedy zastęp jest pełen zapału do pracy i stale ma nowe pomysły, wiesz, że jesteś na właściwym tropie. W pracy zastępu może pomóc konkurs.

O ile zastęp pracuje gorzej, trzeba znaleźć przyczynę, dlaczego tak jest i starać się ją pokonać. Nie bój się przyznać do własnych błędów. Staraj się ich uniknąć w przyszłości.

Gdy wydajesz polecenie lub rozkaz, sprawdź później, czy i jak został wykonany. Nim wydasz rozkaz lub polecenie, zastanów się, czy są one możliwe do wykonania. Nie karz za byle co i wtedy, kiedy jesteś zagniewany. Za chwilę możesz żałować tego coś powiedział. Jaki cel ma groźba: "Postawię cię do raportu karnego", jak tego nie zrobisz, lub "Będziesz mył garnki", a tego nie przypilnujesz itp., tak często słyszane, szczególnie na obozach. Do wieczora zapomnisz o raporcie i o grankach. Gdy innym razem powtórzysz podobne "groźby", to będzie śmiech w namiocie. Idź po poradę do drużynowego, komendata obozu, co zrobić z trudnym harcerzem. Nie sztuka dać sobie radę z dobrym chłopcem, ale umieć sobie poradzić z trudnym.

W okresie kiedy trwał konkurs między drużynami, wizytowałem drużyny. Najczęstszym "programem" zbiórek była gra w piłkę. Bardzo łatwo to zrobić. Nie trzeba nic przygotowywać. Chłopcy to lubią. Ale czy po to jest praca harcerska? Jak to świadczy o drużynowym czy zastępowym. Harcerstwo popiera sport. W wymaganiach na każdy stopień jest dość obszerna część wymagań z wychowania fizycznego, ale na zbiórkach musi być zachowana proporcja między zajęciami. Cóż z tego, że zastęp będzie dobrze odbijał piłkę, ale kiedy, ktoś zostanie silnie uderzony piłką w głowę i straci przytomność, nikt nie będzie wiedział, co robić, lub na obozie otrzyma polecenie budowy stojaków, a nie będzie wiedział, jak się do tego zabrać.

Kończąc te krótkie notatki na temat zastępu i zastępowego wspomnę jeszcze jeden moment, nad którym zapewne zastanawiamy się czasami. Co ja z tego będę miał? Zadowolenie, że dałeś coś z siebie społeczeństwu. Dzięki twojej bezinteresownej pracy kilku chłopców przeszło okres dorastania w odpowiedniej atmosferze. Pomogłeś im, aby stali się dobrymi i pełnowartościowymi ludźmi, ludźmi, którzy wiedzą czego chcą, i do czego dążą. Ucząc innych uczyłeś sam siebie. Technika harcerska, którą w zastępie poznali, pomoże im w różnych okolicznościach życia. Umiejętności, które dzisiaj wydają się nam niepotrzebne i stratą czasu, mogą okazać się kiedyś niezbędne. Zapamiętanie choćby tylko trzech liter alfabetu Morse'a, SOS, może komuś lub tobie przyśpieszyć pomoc, a nawet uratować życie.

Zadowolenie z dobrze wykonanej pracy i świadomość, że ja sam temu młodemu człowiekowi pomogłem odnaleźć właściwy trop, nie można kupić za pieniądze.

Z.K.

Niedźwiedź — Maskotka, Tommy Uratowany — Skargę Wycofano

Od kilkunastu dni toczyła się bardzo ożywiona sprawa w związku z wypadkiem ugryzienia 11-letniego chłopca przez niedźwiedzia-maskotkę imieniem Tommy. Niedźwiedź jest maskotką na obozie letnim Ondessonk w Shawnee National Forest w południowej części stanu Illinois.

Na początku lipca Scott Burrelsman, jeden z uczestników obozu, przeszkodził niedźwiedziowi w jego śniadaniu. Niedźwiedź ugryzł chłopca. Początkowo, ponieważ władze obozu stwierdziły, że rana od ugryzienia nie była poważna (nie do krwi), opatrzyły chłopca i nie zgłosiły wypadku lekarzowi. Dopiero później chłopiec zgłosił się do lekarza, który polecił, aby chłopiec poddał się serii bolesnych zastrzyków przeciw wściekliźnie. Rodzice chłopca zwrócili się do sądu w sprawie swego syna. Sędzia lokalnego oddziału sądowego wydał polecenie, aby niedźwiedzia zabić i poddać analizie, mającej na celu ustalenie, czy nie był on zarażony wścieklizną. Przeprowadzenie takiej analizy, pozwoliłoby ewentualnie na wstrzymanie zastrzyków przeciw wściekliźnie.

Decyzja sędziego natrafiła jednak na poważne sprzeciwy ze strony zarówno kierownictwa obozu, jak też dzieci, przebywających na tym obozie, oraz mieszkańców okolicy, którzy znają niedźwiedzia i bardzo go lubią. Zwrócono się do lokalnego prokuratora z prośbą o zajęcie się obroną niedźwiedzia. Prokurator przyjął prośbę przyjaciół Tommiego i złożył apelację do sądu.

Zanim jednak rozpoczęto przewód, rodzice ugryzionego chłopca wycofali swą skargę, tym samym "ratując" niedźwiedzia. Adwokat rodziców, Thomas Keefe Jr. oświadczył, że Scott zaczął już otrzymywać zastrzyki przeciw wściekliźnie i przejdzie całą ich serię. Dziecko ma obecnie gorączkę, normalna reakcja po zastrzykach, i rodzice nie chcą narażać go na dodatkowe przeżycia. Okazało się, jak stwierdzają rodzice, że zwolennicy niedźwiedzia zarzucali chłopcu, iż przez swe niewłaściwe zachowanie się stał się "mordercą" ich ulubieńca.

Większość osób, które znają niedźwiedzia, twierdzą, że są przekonani o tym, iż zwierzę nie ma wścieklizny. Misio-Tommy liczy sobie 18 lat i waży 500 funtów. Lubi bawić się z dziećmi, pod warunkiem, że nie przeszkadzają mu w jedzeniu jego ulubionych potraw. Scott chwycił Tommy za ucho w momencie, jak niedźwiedź zjadał ulubione "pan cakes" z brzoskwiniami. Tommy z powodu swego łakomstwa musiał "zrezygnować" z kariery tancerza klubu nocnego.

WAŻNE DLA OSÓB Z ZAWODEM ARTYSTYCZNYM

Zespół "The Lira Singers," przy poparciu finansowym i pod patronatem Illinois Arts Council, przygotowuje Informator, w którym zamieszczone będą nazwiska i adresy wszystkich osób, które biorą udział w występach artystycznych. Po specjalne formularze prosimy pisać na adres:

THE LIRA SINGERS, c/o WCEV Radio, 5356 W. Belmont Ave.
Chicago, IL 60641

Załączyć należy zaadresowaną do siebie kopertę ze znaczkiem.

Po bliższe informacje prosimy telefonować do LUCYNY MIGAŁA, Dyrektora Programowego Radia WCEV pod nr. 282-6700.

HAYWARD, KALIFORNIA. — Helikopter z urządzeniem do spryskiwania środkami owadobójczymi używanymi w walce ze szkodnikiem atakującym sady i ogrody w Kalifornii. (UPI)

Z Działalności Stow. Mieszkańców Jackowa

Nie tak dawno anonsowaliśmy w Dzienniku Związkowym powstanie nowej Polsko-Amerykańskiej organizacji — Stowarzyszenia Mieszkańców Jackowa — SMJ. Przypomnijmy krótko, że Stowarzyszenie powstało z inicjatywy mieszkańców parafii św. Jacka, którzy w jedności zorganizowanego działania ujrzeli możliwość podniesienia poziomu własnego życia, upiększenia wyglądu okolicznych ulic oraz poprawienia bezpieczeństwa dzielnicy przez współpracę z odpowiednimi władzami i z policją. Wiele aktywności w tym kierunku wykazał były komendant 14 dystryktu policji p. Jankowski biorący czynny udział w zebraniach Stowarzyszenia, odpowiadając na pytania jego członków i przyjmując zgłaszane postulaty w zakresie walki z przestępczością.

Od chwili swego powstania SMJ przeprowadziło szereg cennych i efektywnych akcji.

Dnia 25 kwietnia 1981 r., w sali parafialnej przy kościele św. Jacka, odbyła się wspólnymi siłami zorganizowana zabawa taneczna, z której dochód przeznaczony został na cele przyświecające działalności Stowarzyszenia.

Skutkiem starań i zabiegów SMJ na ulicach w sąsiedztwie kościoła św. Jacka pojawiły się dawno w okolicach Belmont, Milwaukee i Central Park nie widziane pojemniki na śmieci. Rezultaty widoczne były prawie natychmiast. Im szybciej zapełniały się śmietniki, tym czyściej robiło się na ulicach.

Wyniki innej inicjatywy SMJ już wkrótce będą widoczne wzdłuż Milwaukee Avenue, gdy na słupach oświetleniowych pojawią się piękne herby miast polskich. Podkreślają one charakter dzielnicy zamieszkałej przecież w większości przez ludność pochodzenia polskiego. Projekty artystyczne i techniczne zostały już przez władze miejskie zaakceptowane. Pomimo dość wysokich kosztów wykonania herbów, które przecież muszą być wytrzymałe i trwałe, SMJ nie korzysta z pomocy finansowej miasta. Inicjatywa zostanie doprowadzona do końca głównie dzięki mieszkańcom Jackowa, którzy w zależności od swych możliwości finansowych zobowiązali się zasilić fundusz przeznaczony na ten piękny cel.

Szczególne uznanie za to, że obie akcje mające na celu dbałość o przyzwoity wygląd i podkreślenie polskiego charakteru Jackowa zostały uwieńczone powodzeniem, należy się majorowi Chicago pani Jane Byrne, komisarzowi do spraw ulic i oczyszczania miasta p. J. Donovan wraz z jego zespołem pp. R. Marzullo, J. D'Amico i C. Buckley, p. aldermanowi J. Marcinowi oraz p. J. Jurek, który będąc kierownikiem biura klerka powiatu Cook p. Stanley'a T. Kusper, jest także od niedawna sekretarzem Stowarzysznia.

Nie osiągnęlibyśmy tego bez współpracy władz kościoła św. Jacka, a w szczególności proboszcza, wieleb. M. Gienko oraz księdza Przybylskiego.

Zarząd Stowarzyszenia Mieszkańców Jackowa
prezes — J. Miłkowski
wiceprezes — S. Bacik
wiceprezes — R. Łobodziński

Kronika Trójcowa

Rocznica Śmierci
Śp. Prob. Kaz. Sztuczko, CSC

W niedzielę dnia 2-go sierpnia, o godz. 10:30 rano zostanie odprawiona na życzenie Połączonych Towarzystw Msza św. za spokój duszy śp. Kazimierza Sztuczko, CSC, długoletniego proboszcza parafii św. Trójcy. Mija już 32 lata od zgodu cenionego przewodnika i kierownika życia duchowego. Po Mszy złożony będzie wieniec kwiatów przed grotą św. Józefa. Cześć pamięci zasłużonego proboszcza, który pracował w parafii 56 lat!

Chorzy

Prosimy o modlitwy za chorych: Janina Ciszek, Anna Laskowska, Katarzyna Dreksler, Jan i Katolina Zwirowski, Walter i Helen Straube, Louis Szyszlak, John Dombrowski, Dorothy Bialkowski, Aleksandra Muleronek, Katarzyna Satko, Mildred Szatkowski, Feliks Merczak, Bazyli Niewdach, Walter Bak, Cecilia Loch, Leon Loch, Helen Such, Walter Kurowski, Dorothy Bialkowski, Joseph Mitan, Bernice Malek, Rev. Casimir Czaplicki, C.S.C

Zebranie

Połączone Towarzystwa na Trójcowie mają zebranie w niedzielę, 2 sierpnia, po sumie.

Zmarła: Maria Kosinska.

Czy dałeś już na bank leków "Na Ratunek"?

New Prairie Skirts!
Printed Pattern

4535
WAIST SIZES 24"-34"
by Anne Adams

SASHAY AWAY in whirling prairie skirts that make you feel like dancing every step of your day. One's a full circle, the other's deeply flounced, great for denim.

Printed Pattern 4535: Misses Waist Sizes 24, 25, 26½, 28, 30, 32, 34. Size 26½ circle skirt 3 1/8 yds. 60"; flounced 3 3/8.

$2.00 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

We streamlined the sewing to save you time so you can save money! Send now for NEW 1981 SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. 100 styles, free pattern coupon. ($2 Value). Catalog, $1.

ALL CRAFT BOOKS . . $2.00 each
134-14 Quick Quilts
133-Fashion Home Quilting
130-Sweaters—Sizes 38-56
129-Quick/Easy Transfers

Books and Catalog — add 25¢ each for postage and handling.

FACTOR'S
3308 W. Bryn Mawr Ave. ☆ **Tel. 478-4412**

Obuwie Dla Całej RODZINY

Buty Męskie Buty Damskie .... **20% Zniżki** Męskie Buty Sportowe ... **$5.00** Dziecięce Buty Skórzane..... od **$8.00**

Maria Rodziewiczówna

STRASZNY DZIADUNIO

4

(Ciąg Dalszy)

Naczelnik tymczasem, spojrzawszy obojętnie na zdobycz pana Hieronima, odszedł znów nad wodę, wezwawszy Grocholskiego i Żabbę.

Wzięli narzędzia, zmierzyli wysokość wody — powódź już nie rosła. Zaczęli naukową gawędkę.

— Trzeba nam będzie poszukać schronienia za lasem w jakiejś bezpiecznej wsi.

— Byłem tam onegdaj na robocie — objaśnił Grocholski. — Sądzę, że się znajdą mieszkania.

— A ot i słońce zachodzi! — wtrącił Żabba.

— Możemy iść. Co przepadło, zginęło! Ciekawym, czy Białopiotrowicz ocucił małą.

Wrócili do drzewa, gdzie skupiła się reszta. Dziewczynka siedziała już na ziemi, otulona burką studencką, zalękła, drżąca, wlepiając w twarz Hieronima piwne, łzami zaszłe oczy.

— No, żyje! — rzekł naczelnik. — To i dobrze. Możemy iść.

— Dokąd? — zagadnęła pani i nie czekając na odpowiedź, trzepała dalej: — Ale wiesz, mężu, to niemowa! O co się spytać, milczy!

— Niemowa? Krzyczała przecie ratunku. Mniejsza z tym. Chodźmy! Znajdą się rodzice!

Żabba wziął dziecko za ramię.

Spojrzała dziko, usunęła się.

— Oho, księżniczka z bajki. Bierz ją, Ruciu!

— A biorę. Może się rozmyśli i przemówi.

Orszak ruszył. Na czele wódz rzeszy z luneta po pachą, dalej pani pod eskortą Grocholskiego i dwaj studenci, obładowani tłumokami. Pochód zamykał Żabba z przyjacielem.

Dziecko, gdy je Hieronim wziął na ręce, zaczęło płakać. Nie zważał na to i niosąc je, ruszył za towarzystwem, dowcipkując po swojemu z Żabbą.

Po chwili uspokoiło się biedactwo, spojrzało w górę, w śmiejące się oczy chlopca, przytuliło mu się do piersi, przymknęło zmęczone płaczem oczy.

Usypiała, kołysana ruchem i okropnym zmęczeniem. Już jej nic złego nie mogło spotkać.

Szli tak wśród lasu godzinę i mrok padał zupełny, gdy zaczerniała przed nimi wieś, mrugając światełkami z okien. Zaczęto nawoływać ludzi.

Po chwili tłum ich otoczył. Dobijano się jak o honor o przyjęcie rozbitków, porwano ich tłumoki i Hieronim ani się obejrzał, jak się znalazł z Żabbą w obszernej izbie, otoczony całą chłopską rodziną, wyprzedzającą się w usługach.

Dziecko spało cichutko.

— A to co, panie? — zagadnął gospodarz, gdy chłopiec układał drobiazg ten na swej burce, na ławie.

— Szczupak na sprzedaż. Niech śpi tymczasem.

— Ej, pan żartuje! Toż to człowiek.

— Nawet kobieta. Złowiłem w powodzi. Może ją znacie?

Wszystkie twarze pochyliły się nad uśpioną — każdy się cofnął, ruszając ramionami.

— Nietutejsza — odparł gospodarz. — Musiała ją rzeka z góry gdzieś porwać. No, niech śpi! Jak ma rodziców, to się upomną. Prosimy tymczasem panów na wieczerzę.

Młodzi ludzie rzucili się do jadła z dobrze zrozumianą zaciekłością; wśród wrzawy rozmów, śmiechu, anegdot Hieronima, szczęku misek i łyżek, nikt nie dosłyszał płaczu rozbitka.

Zbudził ją hałas, przeraził widok tylu obcych i łkała, tuląc się do ściany, jak młody wilczek, na wpół tylko oswojony.

Nagle przypomniał ją sobie Hieronim, zajrzał w kąt.

— Może ci się jeść chce, dziecko? — spytał, głaszcząc ją po głowie.

— Bardzo! — szepnęła, biorąc w obie dłonie jego rękę.

— No, to chodź do stołu!

Chciała usłuchać, ale nie miała siły utrzymać się na nogach, upadła, rzucając mu spojrzenie konającego ptaszka.

Wzrok ten dziwnie mu szedł do serca.

Żabba miał siostrzyczkę w takim wieku, która mieszkała razem z nimi w Petersburgu. Hieronim, sierota bez ojca i matki, lubił dziecko, bawił się z nim, swawolił, kupował łakocie.

Przed rokiem szkarlatyna ją zabiła. Konając, patrzyła na brata i przyjaciela takim samym żałosnym wzrokiem, prosząc o ratunek.

Student się pochylił, wziął na ręce małą, pocałował w chude policzki i zaniósł do stołu.

— Mleka, matko! — poprosił gospodyni.

Nakarmił ją, trzymając na kolanach. Piła chętnie, chciwie, ciepło wybiegło jej na twarzyczkę rumieńcem. Milczała jednak ciągle, patrząc nieufnie, dziko spod roztarganych włosów. Potem dostała dreszczów, sen ją znów morzył niepsokojny, gorączkowy.

Jednak pomimo namowy, nie puściła ręki studenta, którą cisnęła do piersi nerwowym, lękliwym ruchem. Wezwana na spoczynek przez gospodynię, rozpłakała się okropnie; nie zdołano jej oderwać od opiekuna. Poniósł ją z sobą do alkierza, gdzie im wyznaczono mieszkanie.

Żabba już tam siedział od godziny nad stronicą cyfr, szukając w płomyku lampki natchnienia. Obejrzał się na przyjaciela.

— Cóż to będzie? — zagadnął burkliwie.

— Nic — odparł Hieronim — będzie nasze petersburskie życie, kiedy Wandzia żyła.

Wspomnienie siostry ułagodziło Litwina. Zamilkł na chwilę, zdjął nieodstępne dymne okulary, przetarł je, oparł łokieć o stół i gryzł przez chwilę pięści.

Nie o cyfrach myślał w tej chwili, bo się znów obejrzał i mruknął:

— Podściel jej moją burkę, jeżeli trzeba.

— Już dobrze, nie beczy. Wiesz, mam taką głupią naturę, że jak dzieciak płaczę, to. . . .

Nie dokończył, splunął i rzucił się na łóżko, tonąc w pierzynach gospodyni.

Uf, alem się zmachał! Powiadam ci, Józiu, ani jeden członek nie został w subordynacji. Dobranoc, a obudź no mnie, jakby tam przypadkiem archanioł trąbił na sąd ostateczny, bo, jak mi Bóg miły, gotówem nie posłyszeć!

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Z Posiedzenia Zarządu Centralnego ZNP

W czwartek 23 i w piątek 24 lipca br. w siedzibie własnej, 6100 N. Cicero Ave. odbyło się regularne posiedzenie Zarządu Centralnego ZNP, na które przybył z Filadelfii cenzor ZNP Hilary Czaplicki. Prezes ZNP mec. Alojzy Mazewski podał do wiadomości, że nieobecni są dyrektorzy: Helena Orawiec i Tadeusz Radosz. Obydwoje usprawiedliwieni.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego zebrania, prezes Mazewski poprosił wszystkich o powstanie i uczczenie pamięci zmarłych Braci i Sióstr związkowych.

Uczczenie Pamięci Zmarłych

Powołani wolą Pana Wszechmogącego opuścili nasze szeregi następujący Bracia i Siostry, długoletni członkowie Związku:

PIOTR KACZMAREK, członek Grupy 2879 w Chicago, IL. Komisarz Okręgu 13-go od 1969-1973. Był prezesem swej Grupy przez 20 lat, sekretarzem finansowym był przez 14 lat. Prezesem Gminy 41 był przez 7 lat. Prezesem Gminy 128 był 1 rok, sekretarzem finanansowym był 14 lat, a sekretarzem protokołowym był 5 lat. Poseł na Sejmy ZNP. Prezes Stowarzyszenia Obozu Młodzieżowego w Yorkville, IL od 1959 do 1976.

JUNE GRUDICHAK, CZŁONKINI Grupy 2201 w Milwaukee WI. Była sekretarką finansową Grupy przez 8 lat. Komisarką Okręgu 14-go była niecałą jedną kadencję.

JOHN WÓJCIK, członek Grupy 2941 w Wilkes Barre, PA. Był prezesem swej Grupy przez 23 lata a sekretarzem finansowym był 6 lat. Mąż Komisarki Okręgu 7-go Zofii Wójcik.

JOSEPH SMULCZENSKI, członek Grupy 507 w Homestead, PA. Był prezesem swej Grupy przez 17 lat i sekretarzem protokołowym przez 2 lata.

SAM BROWN, członek Grupy 489 w Seattle, WA. Był prezesem swej Grupy przez 6 lat, a sekretarzem finansowym był 8 lat. Prezesem Gminy 57 był przez 12 lat i wiceprezesem 2 lata. Poseł Sejmu 33-go.

JOSEPH H. KOTCH, Sr., członek Grupy 128 w Bremond, TX. Był prezesem swej Grupy 4 lata, a sekretarzem finansowym był 33 lata. Prezesem Gminy 66 był przez 6 lat, sekretarzem finansowym był 29 lat i sekretarzem protokołowym był 11 lat. Był organizatorem Grupy 128. Poseł 10-ciu Sejmów — od 29-go do 38-go.

HENRY KARWOSKI, członek Grupy 547 w Plymouth, PA. Sekretarzem finansowym Grupy był przez 56 lat i sekretarzem protokołowym był 5 lat.

ANDREW J. HAJDUK, członek Grupy 696 w Jeannette, PA. Był sekretarzem finansowym Grupy przez 29 lat i kasjerem 29 lat.

STANISŁAW JUCHA, członek Grupy 2114 w Shamokin, PA. Był sekretarzem finansowym Grupy przez 27 lat, sekretarzem protokołowym był 25 lat i kasjerem 3 lata. Poseł Sejmu 29-go.

KAROLINA ROMANSKA, członkini Grupy 1476 w Milwaukee, WI. Była wiceprezeską Grupy przez 3 lata i sekretarką protokołową 15 lat. Sekretarką protokołową Gminy 115 była 3 lata i kasjerką 28 lat. Posłanka Sejmu 32-go.

FRANK TERKOSKI, członek Grupy 1117 w Glen Lyon, PA. Był sekretarzem finansowym Grupy przez 19 lat, sekretarzem protokołowym 3 lata i kasjerem 18 lat. Prezesem Gminy 77 był przez 10 lat, a wiceprezesem 8 lat. Poseł Sejmu 34-go, 35-go i 37-go.

MARYLA ZAWILINSKA, członkini Grupy 694 w Chicago, IL. Długoletnia pracowniczka Związku i była asystentka do Sekretarza Generalnego. Córka śp. Jana Zawilinskiego, który był Sekretarzem Generalnym przez 18 lat oraz córka śp. Bronisławy, która była dyrektorką Związku 8 lat.

JAN GESIAKOWSKI, członek Grupy 1378 w Chicago, IL. Był sekretarzem finansowym Grupy 2 lata i sekretarzem protokołowym 3 lata. Poseł Sejmu 28-go.

Cześć Ich pamięci!

Cześć pamięci wszystkich Braci i Sióstr naszych zmarłych w czasie od ostatniego posiedzenia naszego.

Grupom i Gminom wyrażamy żal.

Rodzinom Zmarłych wyrażamy głębokie współczucie.

Sprawozdanie Prezesa ZNP Alojzego Mazewskiego

Dnia 2-go maja odbyła się doroczna manifestacja Polonii w Chicago ku uczczeniu Konstytucji z 3-go Maja, 1791-go roku.

Obchód w śródmieściu zorganizował, jak każdego roku, Wydział Oświaty ZNP przy współpracy Okręgów 12-go i 13-go oraz z udziałem czołowych organizacji naszej Polonii.

Pochód rozpoczął się w samo południe od Wacker Drive, w kierunku południowym po Dearborn St. aż do Van Buren St., z platformą do odbierania defilad przy Washington i Dearborn.

Rzeczoznawcy policji obliczyli, że pochodowi i przyglądało się ponad 100,000 osób. Głównym tematem rydwanów było Stulecie naszego urzędowego organu Zgoda.

Po pochodzie odbył się program patriotyczny na Richard Daley Plaza, podczas którego byłem przewodniczącym i wygłosiłem programowe przemówienie.

Program zagaił komisarz Okręgu XII-go, Roman Kolpacki. Inwokację wygłosił Ks. Biskup Józef Zawistowski z Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła, a błogosławieństwa udzielił Ks. Prałat Edward F. Pajak, Proboszcz parafii ŚŚ. Młodzianków.

Główne przemówienie wygłosił Senator Frank Murkowski z Alaski, a w języku polskim przemówił przedstawiciel Solidarności, adwokat J. Siła Nowicki.

Następnego dnia, w niedzielę, 3-go maja, z członkami Zarządu Centralnego i przedstawicielami organizacji Polonii, złożyłem wieniec u stóp pomnika Kościuszki przed Planetarium Adlera na wybrzeżu jeziora Michigan.

O 10-tej rano tego samego dnia wraz z Zarządem Centralnym i wybitnymi przedstawicielami społeczności związkowej oraz organizacji Polonii, wzięliśmy udział w nabożeństwie dziękczynnym, jakie w kościele św. Trójcy odprawił proboszcz, Ks. Kazimierz Tadla, CR., a kazanie wygłosił Ks. Kazimierz Czaplicki, CR.

Tego samego dnia wieczorem wygłosiłem przemówienie o Konstytucji 3-go Maja i o sytuacji w Polsce na zebraniu Rady imienia Pułaskiego w Milwaukee, Wis. Przemawiał tam również kongresman Klemens Zabłocki, przewodniczący Izbowego Komitetu Spraw Zagranicznych.

Dnia 13-go wstrząsnęła świat wieść o zamachu na życie Papieża Jana Pawła Drugiego w Rzymie.

W związku z tą tragiczną wiadomością, sieci telewizyjne i radiowe, jako też wielkie dzienniki i tygodniki w Stanach Zjednoczonych zwracały się do mnie z prośbą o komentarze lub o udzielenie wywiadów. Podobne żądanie nadeszło nawet z Anglii.

Dnia 15-go maja przemówiłem wraz z Cenzorem Hilarym Czaplickim na zakończeniu roku akademickiego w Kolegium Związkowym. Głównym mówcą był Generał Edward Równy. Wraz z nim honorowe dokotoraty od Kolegium otrzymali Pierwszy Biskup Polskiego Narodowego Katolickiego Kościoła Franciszek Rowiński i "in absentia" — przywódca Solidarności w Polsce, Lech Wałęsa.

Dnia 17-go maja wygłosiłem przemówienie na przyjęciu sejmowym Związku Klubów Polskich. Organizacji tej złożyłem słowa uznania i podzięki za wspaniałe wyniki jej pracy niesienia pomocy rodzinnym wioskom w Polsce.

Tego samego dnia wygłosiłem przemówienie na obiedzie wydanym przez Okręg 12-ty na cześć jego drużyny kręglarskiej. Z Zarządu Centralnego uczestniczyli: wiceprezes Józef Gajda, sekretarz Władysława Kubiak i dyrektorzy Tadeusz Radosz i Florentyna Wiatrowska.

Komisarzem tego Okręgu jest Roman Kolpacki, a komisarką Genowefa Wesołowska. Zaznaczyć tu należy, że Okręg 12-ty rozwija szeroką działalność sportową na pożytek naszej organizacji.

Dnia 18-go maja wygłosiłem przemówienie na bankiecie uznania, jaki parafia św. Józefa w Central Falls, R.I., urządziła na cześć swego proboszcza i naczelnego kapłana Zjednoczenia PRK, Ks. Kanonika Antoniego Iwucia.

Bankiet zorganizowano dla upamiętnienia faktu, że Ks. Iwuć w roku bieżącym otrzymał najwyższe odznaczenie Zakładów Naukowych Orchard Lake, czyli Fidelitas Medal.

Ks. Iwuć jest również prezesem Wydziału Kongresu Polonii na stan Rhode Island.

W bankiecie uczestniczył Ordynariusz Diecezji Providence, Ks. Biskup Louis W. E. Gelineau, a wśród wybitnych gości był gubernator stanu J. Joseph Garrahy.

Na liście mówców byli: Mayor of Cumberland, Fracis R. Stetkiewicz, prezeska Oddziału Pomocniczego Pań dla Szkół Orchard Lake Adela Cieślak, wiceprezes Alumnów Orchard Lake Ks. Józef Krzysztofik, senator stanowy John Gilgun, prezes Zjednoczenia PRK Józef Drobot i kanclerz Zakładów Naukowych Orchard Lake Ks. Stanisław Milewski.

Dnia 20-go maja wygłosiłem przemówienie na temat rozwoju wypadków w Polsce do Litewskiego Klubu Egzekutywnego w Chicago Bar Association.

Dnia 21-go maja wziąłem udział w naradach Komitetu Budżetu Rady Szkolnej Kolegium Związkowego, jakie odbyły się w siedzibie ZNP w Chicago.

Dnia 22-go maja wziąłem udział w zebraniu Chicagoskiej Rady dla Spraw Zagranicznych (Chicago Council on Foreign Relations), na którym wybrano mnie dyrektorem tej ważnej organizacji. Senator Stanów Zjednoczonych Charles H. Percy był głównym mówcą tego zebrania.

Dnia 28-go maja, wieść o śmierci Prymasa Polski, Stefana Kardynała Wyszyńskiego wywołała głębokie uczucia w Stanach Zjednoczonych. Świadczy o tym fakt prawie nieprzerwanego strumienia połączeń telefonicznych z moim biurem od wysoko postawionych osobistości i organizacji w życiu amerykańskim. Wydałem szereg oświadczeń w tej sprawie i udzieliłem wywiadów stacjom telewizyjnym i radiowym, oraz dziennikom i czasopismom na terenie naszego kraju. Departament Stanu był ze mną w częstych kontaktach.

Dnia 29-go maja otrzymałem z Białego Domu zawiadomienie, że Prezydent Reagan mianował mnie członkiem delegacji Stanów Zjednoczonych na pogrzeb śp. Kardynała Wyszyńskiego. Tego samego dnia wieczorem odleciałem samolotem z amerykańską delegacją z pola lotniczego Dulles w New Yorku do Londynu. Z Londynu do Warszawy przewiózł nas odrzutowiec sił lotniczych Stanów Zjednoczonych.

Wraz ze mną amerykańską delegację na pogrzeb stanowili kongresmani Klemens Zabłocki, William Broomfield — nadzwyczajny przedstawiciel Prezydenta Reagana, Jan Kardynał Król, Arcybiskup Filadelfii; Ambasador Stanów Zjednoczonych do Polski Francis Meehan, osobisty ambasador Prezydenta Reagana do Watykanu William Wilson i przedstawiciel Departamentu Stanu — Peter Bridges.

Dnia 30-maja (7:30 wieczorem, czas chicagoski), samolot z amerykańską delegacją wylądował na Okęciu w Warszawie. W samej stolicy Polski tego wieczora spotkałem się z wiceprezeską ZNP Heleną Szymanowicz, prezesem Zjednoczenia PRK Józefem Drobotem, z prezeską Związku Polek Heleną Zielińską, Ks. Biskupem Alfredem Abramowiczem, kierownikiem biura Kongresu Polonii Jerzym Przyłuskim i Jerzym Migałą.

Dnia 31-go maja miałem zaszczyt być członkiem honorowej straży przy trumnie Prymasa Wyszyńskiego. W imieniu Polonii Amerykańskiej złożyłem wieniec kwiatów przy trumnie.

Wzięłem udział w głęboko wzruszających obrzędach pogrzebowych.

Tego samego dnia wieczorem spotkałem się z przywódcą Solidarności w Polsce, Lechem Wałęsą. Spotkanie odbyło się w rezydencji Ambasadora Meehana, gdzie nasze rozmowy trwały przez półtorej godziny.

Dnia 1-go czerwca udałem się do stoczni w Gdańsku, gdzie złożyłem wieniec pod pomnikiem ku czci robotników, którzy w poprzednim strajku stracili życie.

Witali mnie w Gdańsku przedstawiciele Solidarności. Spotkałem się również z miejscowym Ordynariuszem, Ks. Biskupem J. Dąbrowskim.

Dnia 2-go czerwca, przed odlotem naszej delegacji z Okęcia udzieliłem wywiadu dziennikarzom polskim.

Na pożegnanie naszej delegacji przybył Metropolita Krakowski, Franciszek Kardynał Macharski.

Dnia 5-go czerwca wziąłem udział w teletonie, jaki Wydział Kongresu Polonii zorganizował w Buffalo, N.Y., przy współpracy stacji 2 — Channel 2 — NBC, w celu zebrania funduszy na pomoc Polsce.

W teletonie brały udział wybitne osobistości ze świata politycznego, aktorskiego i byznesowego, a z naszej społeczności związkowej przybyli tam były cenzor Kazimierz Lotarski i komisarka Okręgu 4-go Joanna Kowalsla, oraz prezes Wydziału Kongresu Polonii na Zachodni New York Bronisław Durewicz.

Teleton zebrał fundusz przekraczający sumę 200 tysięcy dolarów.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Nie Będzie Wojska w Kopalniach w Polsce

Prasa krajowa opublikowała zaprzeczenia, jakoby Minister Górnictwa, gen. Czesław Piotrowski, zamierzał zatrudnić w kopalniach żołnierzy pełniących czynną służbę.

W komunikacie agencji prasowej (PAP) czytamy na ten temat m.in., co następuje:

"Rzeczywiście górnictwo odczuwa niedobór ludzi. Jest więc szczególnie zainteresowane w pozyskaniu ludzi młodych, skłonnych związać z górnictwem swoją przyszłość i perspektywy życiowe.

Ministerstwo dementuje jednak wszelkie pogłoski na temat zamierzonego "wprowadzenia wojska" do kopalń.

Natomiast ministerstwo zamierza przeprowadzić energiczną akcję werbunkową wśród żołnierzy kończących służbę wojskową z zamiarem pozyskania ich dla tej podstawowej dla kraju gałęzi gospodarki. Minister spodziewa się, że w tym trybie zostanie zwerbowanych około 10 tys. młodych ludzi do kopalń oraz około 3 tys. — w odpowiednich specjalnościach — dla energetyki.

Kierownictwo ministerstwa ocenia, że szczególnie korzystne byłoby pozyskanie do pracy w kopalniach młodych mężczyzn "po wojsku" ze Śląska i Zagłębia, a to zarówno ze względu na ich rodzime, lub osobiste powiązania z górnictwem oraz miejscem zamieszkania, co nie zaostrzałoby i tak trudnej sytuacji w rejonach górniczych".

Lekcje Angielskiego

Muzeum Litewskie wspólnie z Richard J. Daley College prowadzić będzie kursy języka angielskiego dla osób mówiących po polsku. Kurs rozpocznie się 21 sierpnia. Zajęcia odbywać się będą w godz. od 7 do 8:40 wiecz. Opłata za kurs dla mieszkańców miasta wynosi $11 (za kurs wstępny) i $5 za każdy kurs następny. Dla osób spoza Chicago — za kurs pierwszy $11 plus $13.66 (opłata okręgowa); następne kursy po $5 plus opłata okręgowa ($13.66). Osoby powyżej lat 60 zwolnione są od wszelkich opłat.

Rejestracja i przyjmowanie opłat od dnia 11 sierpnia (wtorek) przez cały tydzień (również w soboty i niedziele), w godz. od 11 rano do 4 po poł. w Bazekas Museum, 4012 Archer Ave.

Z Klubu Marynarskiego Morskie Oko

Klub Marynarski Morskie Oko urządza w sobotę, 1 sierpnia, wycieczkę do Cedarburgu w Wisconsin. W programie zwiedzanie winiarni i wycieczka na Holly Hill. Klub organizuje autobus, na który już można rezerwować miejsca, telefonując do Białek, 434-1388, lub do Wilczak: 847-4169. Wyjazd planujemy o godz. 7:45 rano ze skrzyżowania 48-ej ul. i Western Ave., o 7:50 rano z 47-ej ul. i Wolcott oraz o godz. 7:55 rano ze skrzyżowania 51-ej i Ashland Ave.

M. A. Bialek — koresp.

Z Hyatt Regency Usunięto Trzeci Balkon

Kansas City. (UPI) — W czwartek robotnicy usunęli trzeci balkon z hallu hotelu Hyatt Regency, gdzie dwa podobne przejścia zawaliły się w ub. tygodniu, zabijając 111 osób i raniąc 188 innych.

Cztery sekcje 45-tonowego balkonu przewieziono ciężarówkami 4 bloki dalej, na miejsce gdzie złożono ruiny 2 załamanych balkonów.

Mayor Kansas City, Richard Berkley, który powołał komisję obywatelską do przyłączenia się do dochodzeń prowadzonych przez 4 grupy ekspertów, wyraził niezadowolenie, sugerując, że zrobiono to umyślnie, aby nie dopuścić do zbadania konstrukcji balkonów.

James C. McClune, prezes Crown Center Redevelopment Corp., która wybudowała ten luksusowy hotel, oświadczył, że bakon groził zawaleniem.

Dalsze prowadzenie dochodzeń w tych warunkach byłoby niebezpieczne, dlatego rozebrano go zaraz po przeglądzie dokonanym przez zespoły dochodzeniowe.

Od siły organizacji bratniej pomocy — zależy znaczenie i prestiż Polonii!

Już 9 Sierpnia Największy Teleton Na Pomoc Polsce

Największy w historii Polonii Amerykańskiej teleton na pomoc Polsce odbędzie się już w niedzielę, 9-go sierpnia ze stacji telewizyjnej WGN — Kanał 9, w godzinach od 7-ej do 10-tej wieczorem. Przygotowania do teletonu, a potem już przeprowadzenie wymaga dużego nakładu pracy. Cały program teletonu, w którym wystąpią znani artyści amerykańscy i polsko-amerykańscy będzie oglądany przez conajmniej 10 milionów widzów w kilkunastu sąsiednich stanach.

Loretta Swit

Obecnie podjęta już jest akcja zbiórki pieniędzy przed teletonem, ale nazwiska ofiarodawców, którzy złożą donacje będą podane w telewizji.

Całkowity dochód z teletonu jest przeznaczony na zakup lekarstw i żywność w ramach akcji — NA RATUNEK.

Czeki należy wystawiać na: **Polish American Congres Charitable Foundation,** w skrócie **PAC CHARIATAB—LE FOUNDATION** i przysyłać na adres : PAC — Illinois State Division, 3242 N. Pulaski Rd. Chicago, Il. 60641. Donacje mogą być potrącone z podatków.

Bliższe informacje można uzyskać telefonując na numery: 763-7300 — biuro ald. Pucińskiego, przewodniczącego teletonu, albo do p. Haliny Kozłowskiej, kierowniczki biura Wydziału na numer 282-0600.

Wydział Kongresu Polonii apeluje do wszystkich tych, którzy wzięli znaczki SOLIDARNOŚCI do sprzedania, aby rozliczyli się z dotychczasowej sprzedaży w biurze Wydziału Kongresu.

Wielki Piknik w Lemont

Polska Szkoła im. Jana Pawła II w Lemont urządza Wielki Piknik Letni w Centennial Park w Lemont w niedzielę, 9 sierpnia br., początek o godz. 12:00 w południe. Kuchnia obficie zaopatrzona w potrawy polskie. Napoje chłodzące do koloru — do wyboru. Przygrywać będzie orkiestra miejscowa. Piękny basen kąpielowy.

Dojazd na piknik z Chicago po Stevenson Exp. (55) w stronę Joliet, wjechać na Lemont South Route. Na miejsce pikniku zaprowadzą znaki ozdobione polskimi flagami, 127th i State St. w Lemont. Wszystkich serdecznie zapraszamy.

Komitet

Zebranie Grupy 525 Zw. Polek w Ameryce

Tow. Królowej Jadwigi, Grupa 525 Związku Polek w Ameryce, zawiadamia, że zebrania odbywać się będą w innej sali, przy 4105 N. Avers Ave. Następne posiedzenie wyznaczone jest na środę, 5 sierpnia, na godz. 7 wiecz. Mamy wiele spraw organizacyjnych do omówienia, więc prosimy o liczne przybycie do nowej sali w Domu OO. Jezuitów.

K. Tirritilli — prez.
W. Sidor — sekr.

Chłopcy Śpiewający Sopranem Potrzebni w Lyric Opera

Dyrekcja opery Lyric podaje do wiadomości, że w dniu 11 września o godz. 2 po poł. w budynku opery, przy 20 N. Wacker Dr., odbędzie się przesłuchanie chłopców śpiewających sopranem, potrzebnych do chóru, który będzie brał udział w operze Verdiego "Macbeth". Premiera przewidziana jest na dzień 28 października.

W sprawie zgłoszeń i bliższych informacji można telefonować pod nr. 346-6111, prosząc do telefonu panią Urszulę Eggers.

Sprawa "Przeglądu Technicznego"

W tygodniku "Solidarność" czytamy:

Dziesiątki tysięcy czytelników "Przeglądu Technicznego" — jednego z najlepszych tygodników w kraju — czekają od paru tygodni na ukazanie się kolejnego numeru. Już w ubiegłym roku wypadło kilka numerów podczas "gorącego lata". Obecnie pismo przestaje wychodzić akurat w czasie przygotowań do Kongresu Techniki Polski. Jedyny tygodnik inżynierów i techników, wychodzący prawie bez przerwy od 115 lat przestaje się ukazywać z powodu . . . braku papieru! Czy na pewno z tego powodu?

* * *

Na poważne czasopismo techniczne nie ma papieru, ale na "Rzeczywistość" — organ zamordystów z "Grunwaldu" papieru jest pod dostatkiem...

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Grupy 865 ZNP

W środę, 29 lipca, o godz. 7:00 wiecz. w Wilson Park, 4630 Milwaukee Ave., odbędzie się nadzwyczajne zebranie Grupy "Młoda Polska", Nr. 865 ZNP. Uprasza się wszystkich członków o przybycie na to ważne zebranie.

Stanisław J. Smoleński — sekr.

Zebranie Grupy 2714 ZNP

Tow. Marszałka J. Piłsudskiego, Grupa 2714 ZNP zaprasza wszystkich członków na zebranie, które odbędzie się w niedzielę, 2 sierpnia o godz. 1:30 po poł., w sali Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave. Zapraszamy nowoprzyłączoną Grupę 1354 ZNP, Tow. Jana Chrzciciela.

L. Chabalowski — prez.
A. Górski — prez. honorowy
B. Morris — sekr. prot.

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA
Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu, 24-godziny. Dwa Biura: Downtown i Northwest.
726-3753

HAWAJE
SUPER WAKACJE
Tylko . . . $499.95
W KTÓRĄKOLWIEK SOBOTĘ WE WRZEŚNIU CZARTEREM UNITED AIRLINES
Spędzicie na Hawajach 7 dni w eleganckim hotelu "DYNASTY" z opłaconym przejazdem z lotniska i na lotnisko.
POŚPIESZCIE! ZAPISZCIE SIĘ TERAZ
OGRANICZONA ILOŚĆ MIEJSC
NIE PRZEOCZCIE TEJ ŚWIETNEJ OKAZJI!
Załatwiamy sprawy turystyczne, emigracyjne, konsularne, tłumaczenia, paczki morskie, lotnicze, POL-PAK, ARA i inne, lekarstwa oraz banknoty dolarowe do kraju. Notariusz publiczny i zdjęcia do różnychb dokumentów na miejscu.
Wszystkie sprawy związane z jakąkolwiek podróżą załatwisz szybko i sprawnie w
ALTA TRAVEL
5422 W. FULLERTON AVE. CHICAGO, ILL. 60639
TELEFON: 745-2962

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) .....30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) .....40¢

Amerykanie o Zbrojeniach

Przeprowadzone przez Instytut Gallupa badania nastawienia amerykańskiej opinii publicznej wobec zbrojeń w świecie wykazały, że badani w 52 procentach do 37 opowiedzieli się, aby Narody Zjednoczone uchwaliły rezolucję, wzywającą wszystkie państwa świata do wstrzymania sprzedaży czy też przekazywania bezpłatnie broni innym państwom. Taka postawa wydaje się być niestety przysłowiowym pobożnym życzeniem, jak też przejawem złudnych nadziei odnośnie oddziaływania i wpływów wspomnianej międzynarodowej organizacji. Wiadomo bowiem, że Narody Zjednoczone nie mają do swej dyspozycji środków i sposobów wprowadzania w życie teoretycznych ustaleń, wyrażanych w rezolucjach.

Znamienne jest, jak to wynika z raportu Gallupa, że różne środowiska społeczne w Stanach Zjedn. opowiedziały się za wydaniem przez ONZ wezwania, aby państwa świata wstrzymały rozpowszechnianie broni. Jest to bowiem problem wyjątkowo skomplikowany oraz trudny do rozwiązania w światowej skali, skoro wiele państw, głównie zaś mocarstwa, prowadzą swoją własną politykę zbrojeniową.

Przecież nawet obecna administracja w Washingtonie podała do wiadomości, że nowe dyrektywy prezydenta Reagana w sprawie dostaw broni złagodziły ograniczenia, jakie wprowadziła poprzednia administracja prez. Jimmy Cartera. Dyrektywy te mają na celu danie polityce amerykańskiej większej swobody decydowania w konkretnych sprawach dostaw zbrojeniowych, które będą oceniane ze stanowiska amerykańskich interesów w polityce globalnej.

Z raportu Gallupa wynika również, że amerykańska opinia publiczna opowiedziała się w sposób przeważający na rzecz podjęcia przez Stany Zjednoczone rokowań z Sowietami na temat rozbrojenia atomowego. Jest to więc podtrzymanie zagadnienia, które wysuwane jest obecnie przede wszystkim w odniesieniu do projektów podjęcia amerykańsko-sowieckich rokowań w sprawie ograniczenia broni atomowych na terenie Europy. Washington i Moskwa zgodziły się ostatnio, aby na ten temat podjąć wstępne, przygotowawcze rozmowy.

Znamienne jest, że w opinii badanych przez Gallupa ewentualne układy amerykańsko-sowieckie na temat rozbrojenia powinny wychodzić poza programy ograniczające rozbudowę czy też instalowanie nowych broni atomowych. Z raportu Gallupa wynika, że 72 procent do 20 procent opowiada się za całkowitym zakazem rozbudowywania broni atomowych. A więc i w tej sprawie nastawienie amerykańskiej opinii publicznej jest wyraźnym objawem przysłowiowych pobożnych życzeń.

Trzeba bowiem brać pod uwagę, że problemy rozbrojeniowe, w tym szczególnie projekty całkowitego zaprzestania rozwoju broni atomowych, są po prostu mrzonką. Sytuacja międzynarodowa absolutnie nie daje podstaw do nadziei, że różne teoretyczne zakazy można traktować realistycznie jako możliwe do przyjęcia, skoro członkowie "klubu atomowego" uważają bronie atomowe za podstawowe instrumenty własnej siły militarnej, a egoistyczne interesy polityczne wielkich mocarstw przesądzają o potrzebie przywiązywania wielkiej wagi właśnie co do posiadania broni atomowych.

Jak długo świat będzie żył w cieniu różnych konfliktów ideowo-politycznych, jak długo siły zbrojne będą podstawowymi instrumentami zabezpieczania interesów ideologicznych, politycznych i państwowych, tak długo trudno oczekiwać, aby państwa mające bronie atomowe zgodziły się, na ich wyrzeczenie się, na wstrzymanie ich rozbudowy. I niestety trzeba uznać, że ostatni raport Gallupa o postawie amerykańskiej opinii publicznej w sprawach rozbrojenia świadczy o utrzymywaniu się w społeczeństwie amerykańskim idealistycznych złudzeń.

O Walkę Ze Zbrodnią

Społeczeństwo zdaje sobie sprawę, że sytuacja w kraju w zakresie bezpieczeństwa jest tak groźna, iż wymaga podjęcia zdecydowanego przeciwdziałania. Fala zbrodni przelewa się przez kraj, a relacje prasowe przynoszą codziennie natłok informacji w tej sprawie. Toteż z kół Białego Domu wyszły opinie, że zbrodnie są największym zagadnieniem społecznym, które trzeba rozwiązać specjalnymi programami federalnymi. I stąd istnieją również informacje, że prezydent Reagan zamierza na jesieni podjąć "anticrime crusade".

Zapowiedzi powinny być rzeczywiście zrealizowane. Prezydent ma być przekonany o potrzebie wypracowania programów federalnych, które będą zwalczały zorganizowany świat podziemia kryminalnego, jak też terroryzm, handel narkotykami i inne z tego zakresu plagi społeczne.

Problem wiąże się i z koniecznością należytego wyszkolenia ludzi, pracujących w zakresie bezpieczeństwa w ramach władz stanowych i lokalnych, gdyż w zakresie ich kompetencji leżą sprawy z zakresu zbrodniczości. Zrozumiałe więc jest, że władze federalne mają obowiązek podjęcia współpracy z stanowymi i lokalnymi władzami bezpieczeństwa, aby były one należycie przygotowane oraz działały skutecznie.

Ale nie należy spraw tych ujmować jedynie pod kątem odpowiedzialności i przygotowania władz stanowych i lokalnych do walki ze zbrodniczością. Należy bowiem prócz tego brać pod uwagę, że istnieje w skali całego kraju pilna potrzeba przeprowadzenia takich programów, które będą prowadziły do ustalenia zasad i założeń dla skutecznego wymiaru sprawiedliwości. Chodzi więc o działalność urzędów prokuratorskich i sądownictwa. Od dawna przecież opinia publiczna wysuwa zarzuty, że urzędy prokuratorskie działają zbyt opieszale, zaś sądy traktują przestępców zbyt pobłażliwie, jeśli chodzi o nakładanie kar.

System parolowania oraz system zwalniania oskarżonych za kaucją wywołują wiele uzasadnionych krytyk i zarzutów. Jasne też jest, że projektowane na jesień federalne programy walki ze zbrodnią muszą obejmować przeprowadzenie zmian w działalności urzędów prokuratorskich oraz sądów stanowych i lokalnych.

Na Rynku Samochodowym

Kompanie produkujące amerykańskie samochody zwróciły ostatnio uwagę na interesujące zjawisko, jakie zarysowało się już bardzo wyraźnie na rynku samochodowym. Mianowicie w społeczeństwie następuje nawrót do kupowania używanych samochodów, co jest reakcją na poważny wzrost cen samochodów z nowej produkcji.

Problem ten został omówiony w raporcie "Automotive Information Council," jaki ma swoją kwaterę w Detroit, Mich., a więc w centrum amerykańskiej produkcji samochodowej.

Dane statystyczne, dotyczące tej sprawy wskazują, że gdy w ub. roku zarejestrowano w Stanach zaledwie 8.7 miliona nowych samochodów, to jednocześnie Amerykanie zakupili rekordową ilość 18,664,000 samochodów używanych, a więc więcej niż w 1979 r., kiedy to sprzedano 18,521,000 samochodów starych.

W kołach przemysłu samochodowego nie widać specjalnego zaniepokojenia tą tendencją na rynku, ponieważ doświadczenia z poprzednich lat wykazują, że zwykle po fali zakupów samochodów używanych następuje zwiększenie sprzedaży i samochodów z nowej produkcji.

Ostatecznie bowiem samochodów używanych jest tylko określona ilość, a do tego ich ceny są niekiedy niezbyt niskie, aby były atrakcyjne, gdyż są tańsze w granicach do $1,000. Z drugiej wszakże strony ceny nowych samochodów wzrosły w okresie roku o 12 procent, co niektórych kupujących skłania właśnie do zakupywania samochodów używanych.

Z ocen sytuacji rynkowej, wysuwanych przez Hertz Corp., a więc firmę wypożyczającą samochody wynika również, że Amerykanie zaczynają coraz częściej kupować małe samochody oraz wykorzystują je dłużej, chroniąc się w ten sposób od wzrostu kosztów, związanych z całością wydatków na transportację. Do tego, jak podkreśla raport Hertz Corp., na ogół używane samochody są o około 40 procent tańsze, w porównaniu do nowych modeli.

Ale rynek samochodowy nie jest zaopatrzony w tyle używanych samochodów nowszych modeli, aby można było zaspokoić całość zapotrzebowania. Stąd też i sprzedaż nowych samochodów, choć zmniejszyła się w porównaniu do poprzednich lat, nie spadła do normy, jaka mogłaby niepokoić producentów. I dlatego kompanie samochodowe nie popadają w niepokój z racji nasilenia zapotrzebowania na samochody używane.

Statystyki wykazują, że od 40 do 45 procent samochodów w użyciu to samochody będące w operacji co najmniej 10 lat. Około 67 milionów samochodów w ruchu, na ogólną ilość 105 milionów, to modele z r. 1975 lub starsze.

Zużywanie się samochodów dawnych modeli prowadzi producentów do wysuwania przewidywań, że siłą rzeczy kupujący będą rozglądali się za samochodami z nowej produkcji.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

O Reformę Sądownictwa

NOWY DZIENNIK — Do sprawy wymiaru sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych powracamy często, jest to bowiem jedna z dziedzin naszego życia wymagająca szybkiej i dogłębnej reformy.

Sądownictwo amerykańskie często działa niewłaściwie z trzech powodów: braku ujednoliconego kodeksu karnego; nadmiernej tolerancji sędziów i presji grup liberalnych, powodującej wypaczanie pojęć sprawiedliwości, winy i kary.

W ostatnich dniach byliśmy ponownie świadkami absurdalnych decyzji, które z wymiaru sprawiedliwośc robią parodię.

Młodociany bandyta, który z zimną krwią zamordował kilka lat temu dwóch policjantów i jest patologicznym przestępcą, ma być wypuszczony na wolność "z przyczyn prawnych". Kiedy popełnił morderstwa był nieletni. 18 rok życia przekroczył w więzieniu. Zapowiada, że po zwolnieniu rozprawi się z sędzią, prokuratorem i innymi osobami, które brały udział w jego procesie. Mimo to "baby-face", bo takie imię nadano mu po dokonanych zbrodniach, ma odsiedzieć tylko 5 lat, czyli maksimum wymiaru dla młodocianych morderców. Teraz szuka się dróg, jak obejść prawo, aby "baby-face" nie wrócił na ulicę i by nie zaczął na nowo mordować.

Turysta, który przybył do Nowego Jorku z Louisiany, został przez trzech osobników napdanięty, uprowadzony i obrabowany. W obronie użył rewolweru, który miał w samochodzie, i zranił jednego z bandytów w rękę. Kiedy zameldował wypadek policji, został aresztowany za bezprawne posiadanie broni. W Nowym Jorku na posiadanie jej trzeba mieć licencję. Aresztowano więc ofiarę, a nie przestępcę.

Kilka dni temu sędzia Browne wydał wyrok 5 lat z zawieszeniem na mordercę, który z zimną krwią zastrzelił młodego człowieka, naciskając cyngiel trzy razy. O nielegalnym posiadaniu i użyciu przez niego broni w ogóle nie było mowy, mimo że w Nowym Jorku istnieje za to automatyczna kara jednego roku. W innym wypadku ten sam sędzia zwolnił morderców młodego studenta, uzasadniając wyrok tym, że "mieli złego obrońcę".

Bezpieczeństwa obywatelowi nie zapewniają też orzeczenia Sądu Najwyższego. Ostatnio sąd ten zdecydował, że policja przetrzymując podejrzanych, nie ma prawa domagać się otworzenia bagażnika bez nakazu sądowego. A tymczasem właśnie w bagażnikach przestępcy przewożą narkotyki, kontrabandę, łupy z kradzieży, nie mówią już o tym, że bagażniki często służą jako miejsce przechowywania zwłok zamordowanych ludzi. Orzeczenie więc jest typowym absurdem. Zostało ono wydane w źle zrozumianej intencji — chronienia obywatela przed policją. Będzie to działać na korzyść przestępców.

Przypadki takie można mnożyć w nieskończoność. Rewizja prawa karnego i sądownictwa w USA jest niezbędna. Polonia może się do niej przyczynić, wywierając nacisk na posłów i senatorów. Nie zwlekajmy.

Polityka

Francuski "Express" rozważa krytycznie definicję polityki, sformułowaną dwojako przez Pawła Valery. "Jest to sztuka powstrzymania ludzi od mieszania się do tego, co do nich nie należy" — ale także "sztuka zachęcania ludzi do decydowania w sprawach, o których nie mają pojęcia". To drugie ujęcie stosuje się tylko do ustrojów demokratycznych (naprawdę, nie jako firma dla zamydlenia oczu, tak jak przezywanie komunizmu "socjalizmem").

Pozostaje pierwsze określenie, które już się przestarzało. Do polityki mieszają się dziś wszyscy, powołani i niepowołani, bo jak tego uniknąć, gdy prasa jest nią przepełniona? Czymże jest dziś wreszcie ta polityka? Terenem zapasów fachowców i niefachowców? Targowiskiem? Halą aukcyjną? Polem wyścigowym? Prestidigitatortem? Wszystkim razem, z domieszką narkotyku, który doprowadzony do nałogu truje, upaja i więzi. Wtedy, jako pewna forma narkomanii, staje się niebezpieczna, a nawet groźna.

Feliks Chrzanowski

Ukryte Zbrojenia Sowieckie

Ile Sowiety wydają na zbrojenia? Czy są lepiej przygotowani do wojny niż Ameryka? Kwestia ta będąca od dawna przedmiotem badań ekspertów zachodnich nabrała szczególnej aktualności w związku z niedawnym kongresem sowieckiej partii komunistycznej, na którym Breżniew wyciągnął rękę do zgody i zaproponował Zachodowi wznowienie dialogu. Dwaj Amerykanie polskiego pochodzenia złożyli na ten temat oświadczenia ostrzegające przed lekceważeniem zbrojeń rosyjskich i zalecające Stanom Zjednoczonym zwiększenie wydatków na bronie konwencjonalne i nuklearne.

Prof. Zbigniew Brzeziński b. główny doradca prezydenta państwa, powiedział, że w ciągu ubiegłych 10 lat Sowiety wydały na zbrojenia 240 miliardów dolarów więcej niż Stany Zjednoczone. Przemawiając na międzynarodowym seminarium finansowym w Hongkongu Brzeziński wskazał na niebezpieczeństwo ekspansji sowieckiej dokonywanej przez "zastępców" (jak Kubańczycy) oraz wyraził pogląd, że najbliższy okres będzie trudny dla USA, ponieważ Sowiety zechcą może wykorzystać swą obecną przewagę nad Ameryką.

Inny kremlinolog urodzony w Polsce, Richard Pipes, udzielił agencji Reutera wywiadu, w którym oświadczy zbrojeń i nie zacznie postępować wznowienie dialogu z Sowietami za niepotrzebne. Jeżeli ZSRR nie ograniczy zbrojeń i nie zaczie postępować tak jak państwa zachodnie, wojna stanie się nieunikniona — powiedział Pipes.

Wystąpienie Brzezińskiego, który nie zajmuje dziś żadnego oficjalnego stanowiska w Waszyngtonie, nie wywołało ze strony urzędowego Waszyngtonu żadnych reakcji. Natomiast wypowiedź Pipesa została skomentowana przez rzeczników Białego Domu i Departamentu Stanu, ponieważ jest on członkiem rady bezpieczeństwa w administracji Reagana. Oznajmiono więc, że Pipes wyraził tylko swą osobistą opinię oraz że nie był upoważniony do zabierania głosu w sprawach polityki zagranicznej USA.

Oba te oświadczenia, z których drugie ze względów formalnych zostało skorygowane, musiały opierać się na solidnych danych, skoro na posiedzeniu NATO w Bonn amerykański sekretarz obrony Caspar Weinberger zapowiedział, że w przyszłym roku budżetowym Stany Zjednoczone zwiększą realne wydatki na zbrojenia o 15%.

Zajrzyjmy teraz do innych źródeł. Jeśli chodzi o oficjalne dane Moskwy, to sowieckie supermocarstwo trzyma pod bronią 3,568,000 sołdatów wcielonych do 173 dywizji. Ponadto obronę państwa zabezpiecza 5,100,000 rezerwistów. W dziedzinie sprzętu władze przyznają się do posiadania 50 tys. czołgów, 1,398 międzykontynentalnych pocisków balistycznych, 690 większych jednostek marynarki wojennej, 6,500 samolotów oraz dużej choć nie sprecyzowanej liczby pocisków nuklearnych małego i średniego zasięgu. Według oficjalnych pozycji budżetowych ta olbrzymia machina wojenna kosztuje rocznie tylko 17.1 miliardów rubli czyli 24 miliardy dolarów. Co roku władze ZSRR zapewniają, że wydatki na wojsko ustawicznie się zmniejszają: w roku 1971 wynosiły 17.9 miliardów, więc zdaniem Kremla świadczy to o umiłowaniu pokoju i o jednostronnej akcji rozbrojeniowej.

Liczby ogłaszane w Moskwie są traktowane na Zachodzie z największą rezerwą. Gdyby Sowiety naprawdę wydawały na wojsko tylko 24 miliardy dolarów, to ich budżet zbrojeniowy byłby mniejszy od analogicznego budżetu Niemieckiej Republiki Federalnej (25 miliardów dolarów). Tymczasem stany liczebne zachodnioniemieckich sił zbrojnych wynoszą mniej niż jedną siódmą sowieckich (495 tys. przeciw 3 i pół miliona ludzi). W dodatku Niemcy nie mają żadnej broni atomowej a ich marynarka i lotnictwo nie mogą się równać z sowieckimi. Zdumiewająco mało (według oficjalnych danych sowieckich) wydaje także rząd ZSRR na zbrojenia, jeśli wziąć pod uwagę liczbę ludności. Odnośne koszta przypadające na głowę obywatela wynoszą zaledwie 64 ruble. Jest to mniej więcej tyle, ile wydaje słaba i nikomu nie grożąca Malezja.

Więc czym wytłumaczyć tak niskie koszta zbrojeń sowieckich? Sprawa jest stara jak świat. Już na genewskiej konferencji rozbrojeniowej, którą jako korespondent prasy warszawskiej i krakowskiej śledziłem w roku 1930, delegacja polska stale zwracała uwagę, że wydatki na wojsko są w Sowietach ukryte w budżetach ministerstw niewojskowych i że oficjalny budżet ministerstwa obrony reprezentuje tylko cząstkę wydatków zbrojeniowych. Dziś biorąc ten sam wzgląd pod uwagę wywiadowcza agencja amerykańska CIA obliczyła, że prawdziwe wydatki na wojsko w Sowietach są dziesięciokrotnie wyższe i wynoszą 170 miliardów rubli a nie 17.1 miliardów. Na urzędowe dane Kremla nie dali się też nabrać Chińczycy, których olbrzymie państwo ma na swej granicy północno-zachodniej 50 dywizji rosyjskich oraz znaczną liczbę pocisków typu SS 30. Według ekspertów pekińskich faktyczny budżet wojskowy Sowietów zamyka się liczbą 140 do 150 miliardów dolarów. Do podobnych wniosków doszli w roku 1978 współpracownicy londyńskiego pisma "Economist".

Zapytajmy z kolei na co idą sumy, jakimi dysponują ministerstwo obrony (17.1 miliardów rubli)? Można przypuszczać że są to pieniądze wydawane na utrzymanie koszar i innych instalacji, na wyżywienie i żołd dla żołnierzy. Te sumy nie obejmują natomiast wydatków szczególnie obciążających gospodarkę państwową a związanych z pracami teoretycznymi, eksperymentalnymi i technicznymi nad budową nowych pocisków oraz gromadzeniem ich w arsenałach. W pozycji tej znajdują się także wydatki dotyczące ćwiczeń i manewrów.

Zdarza się, że dygnitarze sowieccy nieostrożnie się wygadają na temat olbrzymich zbrojeń: 7 grudnia ub. r. minister obrony marszałek Ustinow oświadczył: "ZSRR jest gotów zdobyć się na nowe ofiary i poświęcenia, by odpowiedzieć na dozbrajanie się sił imperialistycznych". Gdyby Sowiety wydawały tak mało na wojsko, jak zapewniają, to byłoby trudno uważać powiększenia tych skromnych wydatków za "poświęcenie". W rzeczywistości Sowiety wydają na siły zbrojne około 12% rocznego dochodu brutto. Jest to przeszło dwa razy więcej niż wydaje Ameryka (5.2%).

Dodajmy w końcu, że według londyńskiego Instytutu Studiów Strategicznych Sowiety trzymają poza granicami państw Układu Warszawskiego z górą 100 tysięcy ludzi: 85 tys. bojców szerzy "detente" w Afganistanie, 7500 stacjonuje na Kubie pilnując Fidela Castro, 1200 krzewi marksizmleninizm w Etiopii, 1000 działało w Iraku, tyleż detaszowano do Libii, 1800 — w Mali, 4000 w Wietnamie, 2500 w Syrii, 1500 w Jemenie. Liczby te nie obejmują sojuszniczych instruktorów, których najwięcej dostarcza NRD. W samej tylko Libii przebywa 5000 oficerów wschodnioniemieckich.

Jak są przeprowadzane rozliczenia między Rosją i krajami przez nią wojskowo okupowanymi lub wspomaganymi — nie wiemy. Nie jest wykluczone, że sowieccy nauczyciele są częściowo płatni przez kraje, w których pracują i szpiegują. Równocześnie wypada przypuszczać, że okupacyjna armia w Afganistanie wymaga specjalnego budżetu. W jakim resorcie jest on ukryty? W opiece społecznej, czy krzewieniu kultury? Oto jeszcze jedno pytanie uzasadniające pogląd, że rząd moskiewski wydaje na zbrojenia wielokrotnie więcej niż się do tego przyznaje.

Obaj wymienieni na wstępie Amerykanie polskiego pochodzenia mieli rację zwracając uwagę opinii światowej na niebezpieczeństwo niepohamowanych zbrojeń sowieckich.

Orzeł Biały

Niezadowoleni z Przywódców

Wielu demokratycznych prawodawców nie ukrywa niezadowolenia ze swoich przywódców w Kongresie. Mówią oni, że należałoby znaleźć młodszych i bardziej fotogenicznych przedstawicieli od spikera "Tip'a" O'Neill oraz przywódców demokratycznej mniejszości w Senacie, sen. Roberta oraz przywódcy demokratycznej mniejszości w Senacie, sen. Roberta Byrd'a, często występujących w programach telewizyjnych.

Na kandydatów do przemawiania w imieniu demokratów w Kongresie wymienia się senatorów: Bill Bradley z New Jersey i Gary Hart'a z Colorado, oraz kongresmanów: Richarda Gephardta z Missouri i Timothy Wirth'a z Colorado.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

JAK ZWIĄZAĆ KONIEC Z KOŃCEM?

Większość sportowych klubów w Polsce znalazła się w trudnej sytuacji finansowej, gdy "Solidarność" zamknęła kasy zakładów patronackich, a dotacje państwowe zostały znacznie zmniejszone. Zaczęto likwidować sekcje, później kluby. W ligowych wynikach coraz częściej pojawiały się walkowery.

* * *

Weźmy na przykład kluby warszawskie, które poczuły się zagrożone dopiero wtedy, gdy deficyt zaczął przekraczać 3 mln zł. Dziś wiadomo już, że bez natychmiastowej pomocy niektóre z nich będą musiały mocno ograniczyć działalność. Przede wszystkim czeka to kluby finansowane dotychczas przez związki zawodowe.

* * *

"Marymont"

"Powodem naszych kłopotów — mówił w odprawie prasowej wiceprezes "Marymontu", Michał Januszewski — jest zmniejszenie dotacji związków zawodowych z 5 mln do 600 tys. zł. Nie mamy nawet o to pretensji, nowe związki branżowe same dysponują niewiele większym funduszem. Ze Stołecznej Federacji Sportu otrzymać mamy 3,850 tys. (na razie jest 2,900 tys.). Własne wpływy szacujemy na około 700 tys.. Aby się utrzymać powinniśmy dysponować kwotą około 9,5 mln. zł. Brakuje nam więc 3-3,5 mln.

* * *

Dlaczego jeszcze działamy? — Nie wypłaciliśmy wynagrodzenia pracownikom za czerwiec. Zwolniliśmy z administracji 10 osób. Budżety wszystkich sekcji zostały drastycznie obcięte.

* * *

Wyjazdy na zawody finansują sami zawodnicy. Zrezygnowaliśmy ze zgrupowań oraz kontaktów zagranicznych (towarzyskich). Ograniczamy działalność niektórych sekcji jedynie do grup spartakiadowych. Mimo tych oszczędności, nadal brakuje nam ponad 2 mln zł. na dalszą działalność. Jeżeli ta sytuacja utrzyma się dłużej, będziemy zmuszeni zlikwidować co najmniej 3 sekcje.

* * *

Mieliśmy 10 etatów w MZK. Wprowadzenie stypendiów załatwiło tę sprawę, a zawodnicy nawet na tym zyskali. Otrzymują wyższe stypendia, niż mieli pensje. Zresztą niemal sto procent naszych sportowców to uczniowie bądź studenci.

* * *

Podstawowym problemem jest utrzymanie obiektów. Na ten cel właśnie potrzebujemy 3,5 mln zł. Zakłady pracy nie chcą partycypować w kosztach. Żądają zapłaty za każdą usługę. Prawdę mówiąc, więcej teraz dajemy, niż otrzymujemy w zamian.

* * *

"Marymont" jest pod względem sukcesów sportowych 8 klubem w Polsce. Czy nie szkoda marnować tego dorobku i zgromadzonego potencjału. Czy tylko działalność rekreacyjna ma być naszym celem?

* * *

Na zakończenie wiceprezes "Marymontu" stwierdził: Staramy się radzić sobie sami. Prowadzimy rozmowy ze Stołeczną Radą Narodową, GKKFiS oraz Instytutem Sportu, któremu, być może, wynajmiemy pomieszczenia w zamian za pomoc w utrzymaniu obiektów".

* * *

"Warszawianka"

3,5 mln zł. brakuje do zrównoważenia budżetu również "Warszawiance", Spółdzielczość pracy, pod patronatem której działa "Warszawianka", zaczęła skrupulatnie liczyć pieniądze. Szczególnie od momentu wprowadzenia nowego systemu ekonomicznego.

* * *

"Na dotacje innych (poza spółdzielczością) zakładów pracy przestaliśmy niemal liczyć — mówi wiceprezes klubu Marek Nowakowski.—Wprawdzie planowana jest wpłata 1,200 tys., ale jest to sprawa raczej beznadziejna. Chyba że ujmą się za nami załogi. Mamy już sygnały, iż pracownicy niektórych zakładów dopominają się o wejściówki na basen, korty i halę, które mieli do tej pory w ramach współpracy z klubem. Najwięcej "Warszawianka" otrzymuje od RG "Start" — 6.400 tys.".

* * *

Klub nie może sobie dać rady z utrzymaniem w należytym stanie obiektów. Liczy na pomoc miasta. Nie bez przyczyny. Basen służy wszystkim mieszkańcom stolicy, w "Warszawiance" nie ma przecież nawet sekcji pływackiej. Gdyby taką pomoc otrzymał, program oszczędnościowy, jaki zaproponowano na ostatnim zarządzie klubu, byłby realny. Ale wymagałoby to ponadplanowego dofinansowania sumą ok. 2 mln zł.

* * *

Najbardziej finansowy kryzys odczuli w klubie piłkarze ręczni. Mieli wywalczyć I ligę, byli wiodącą sekcją. Premie, nagrody etaty — wszystko to im odebrano motywując zarządzeniem GKKFiS o stypendiach. 3 mln zł postanowiono zaoszczędzić zmniejszając koszty utrzymania obiektów, urządzeń oraz administracji, a także redukując nakłady na działalność sportową. W jaki sposób się będzie to odbywać — zaprezentowano to na przykładzie "Marymontu".

* * *

"Legia"

Jednym z nielicznych chyba klubów, którzy w niewielkim stopniu odczuwa skutki zmian w sposobie finansowania sportu jest "Legia" Warszawa. Klub ten ma własne dochody — 18 mln zł, ale to oczywiście nie starcza. Dotacje 29 mln zł otrzymuje "Legia" wyłącznie z puli wojskowej. "Legia" nadal zamierza organizować pracownicze spartakiady i pomagać w tego typu imprezach, choć nie stać klubu na udostępnienie swych obiektów na cele rekreacyjne.

* * *

"Budżet" zamyka się kwotą 50 mln — mówi sekr. gen. "Legii" płk Zenon Olszak. Na jego zrównoważenie nie starczają dotacje, które utrzymują się na poziomie z 1975 r. Wszystko od tego czasu podrożało. Musieliśmy więc wybierać. Zlikwidowaliśmy najdroższą, ale mało popularną w stolicy sekcję hokeja na lodzie. Dzięki temu inne sekcje mogą utrzymać działalność na poprzednim poziomie. Dla "Legii" wprowadzenie stypendiów było dobrodziejstwem. Wszyscy na tym skorzystali. Najbardziej odczuwamy trudności z zaopatrzeniem w artykuły spożywcze — kończy wypowiedź Zenon Olszak. U nas jest kasyno, z którego korzystają sportowcy. Gorzej jednak wygląda sprawa poza Warszawą. Musieliśmy zrezygnować ze wszystkich zgrupowań poza ośrodkami wojskowymi"

* * *

Tak oto wspomniana na wstępie "trudna sytuacja finansowa" przedstawia się w trzech warszawskich klubach. Okazuje się, że słowo "kłopoty" inne ma znaczenie w "Legii, a inne w "Warszawiance" i "Marymoncie". Pozostaje jeszcze pytanie, ile jest w Polsce takich kubów jak "Marymont" i "Warszawianka"? Takich, które czekają cierpliwie na uporządkowanie spraw finansowych w polskim sporcie — starają się tymczasem **"Związać jakoś koniec z końcem"**. Jak długo będą czekać?

CHICAGO. — Tenisistka amerykańska Adrea Jaeger w akcji, w czasie meczu z Anglią, o puchar Wightmana. (UPI)

"Udźwigniemy Ciężary Chwili Tylko z Całym Narodem"

Przemówienie Stanisława Kani Na Kongresie Partii Komunistycznej w Warszawie

W czasie niedawnego kongresu partyjnego w Warszawie referat polityczny w imieniu Komitetu Centralnego PZPR wygłosił I Sekretarz Stanisław Kania.

Z przemówienia Stanisława Kani podajemy tu obszerne wyjątki. Kania omówił najpierw sytuację gospodarczą kraju, stwierdzając na wstępie, że jest ona bardzo trudna. Trzeci rok z rzędu następuje spadek dochodu narodowego. Obniżył się on do poziomu z połowy lat siedemdziesiątych. Maleją dostawy surowców i materiałów, rwą się coraz częściej więzy kooperacyjne.

Załamanie produkcji odbija się na eksporcie, brak nam dewiz na spłaty bieżących zobowiązań kredytowych. Sytuację rynkową określa wzrost płac o jedną czwartą w stosunku do poziomu sprzed roku, przy dostawach na zeszłorocznym poziomie.

Taki jest stan gospodarki i trzeba to wziąć za podstawę w programie wyjścia z kryzysu.

* * *

Po pierwsze — podjąć musimy wszelkie środki i wysiłki dla zahamowania spadkowej tendencji produkcji, zwłaszcza przeznaczonej na rynek wewnętrzny i eksport. Opanowanie tego niebezpiecznego procesu jest podstawową przesłanką normalizacji życia w kraju.

Po drugie — na okres najbliższych lat ograniczyć trzeba zakres celów polityki gospodarczej do spraw decydujących o bycie narodu, to znaczy, wyżywienia, ochrony zdrowia, zaspokojenia najpilniejszych potrzeb dzieci i młodzieży, wytworzenia dla ludności i gospodarki niezbędnej ilości energii elektrycznej, utrzymania, a następnie zwiększenia produkcji eksportowej.

Po trzecie — trzeba dla tych celów wykorzystać wielki potencjał wytwórczy kraju i zasoby wykwalifikowanych kadr, które stanowią największy nasz kapitał i rezerwę. Wiąże się to z przestawieniem produkcji i przemieszczeniem zasobów pracy do dziedzin, którym zapewniamy pierwszeństwo.

Po czwarte — dla ochrony poziomu życia przed dalszym spadkiem ograniczyć musimy obecnie nakłady inwestycyjne. Trzeba tu działać zdecydowanie i rozważnie, tak, aby po odzyskaniu minimum równowagi w gospodarce można było przywrócić normalny i niezbędny dla rozwoju kraju rytm procesów inwestycyjnych.

Po piąte — należy konsekwentnie wprowadzać w życie reformę gospodarczą, która jest kardynalnym warunkiem przejścia od działań doraźnych w porządkowaniu gospodarki do jej normalnego funkcjonowania i zwiększenia zdolności do zaspokojenia potrzeb społecznych.

Partia powinna wesprzeć wprowadzenie reformy w życie, przełamywać biurokratyczne opory, a zarazem zapewnić, aby charakter reformy był harmonijnie powiązany z zasadami sprawiedliwości społecznej i treścią socjalistycznych stosunków produkcji.

Po szóste — w najbliższym czasie maksymalny wysiłek należy skierować na zwiększenie produkcji krajowych surowców, w tym zwłaszcza węgla i płodów rolnych. Te dwie dziedziny stanowią filary, na których najszybciej i najpewniej możemy się oprzeć w dążeniu do uzyskania równowagi ekonomicznej kraju.

Równocześnie szybciej uruchomić trzeba specjalne programy racjonalnego wykorzystania podstawowych surowców w całym obiegu gospodarczym, zwłaszcza racjonalnego wykorzystania węgla.

* * *

Szczególnie pilnym i odpowiedzialnym zadaniem jest przestawienie części zakładów na wykonywanie innych niż dotychczas wyrobów, bardziej odpowiadających potrzebom i możliwościom gospodarki.

Dotyczyć to będzie zwłaszcza zakładów wytwarzających dotychczas dobra inwestycyjne, na które w nowej sytuacji nie będzie zapotrzebowania. Rozszerzy to możliwości rozwijania produkcji służącej potrzebom rynku lub mogącej stanowić przedmiot opłacalnego eksportu.

W ślad za zmianami w strukturze i asortymencie produkcji oraz w działalności inwestycyjnej, konieczne będzie dokonanie przemieszczeń w zatrudnieniu. Będzie to bardzo złożony proces ekonomiczno-społeczny. Chodzi o to, aby realizując ten proces dokonać koniecznych przemieszczeń w sposób zapewniający ludziom pracy ochronę ich interesów. Przeciwstawiamy się jednak zdecydowanie wszelkim koncepcjom sprowadzającym metody wyjścia z kryzysu do nastawienia się na politykę bezrobocia.

* * *

Dróg wyjścia z nierównowagi rynkowej, dezorganizującej życie codzienne, trzeba poszukiwać przede wszystkim w produkcji. Jako założenie strategiczne przyjąć trzeba zwiększenie udziału gałęzi wytwarzających środki spożycia w całej produkcji społecznej, w tym zwłaszcza przemysłowej. Wymaga to czasu. Dzisiaj niezbędne jest przestawienie zdolności wytwórczej przemysłów konsumpcyjnych na produkty mające życiowe znaczenie dla większości ludzi pracy — kosztem wyrobów luksusowych. Na pierwszym planie musimy postawić artykuły żywnościowe, środki utrzymania czystości i zaopatrzenie w leki.

Niezbędne jest również przeprowadzenie reformy cen detalicznych połączonej z rekompensatą, uwzględniającą w szczególności trudną sytuację życiową ludzi o najniższych dochodach. Konkretne założenia i warianty reformy cen muszą być szybko przedstawione do szerokiej konsultacji społecznej, rzetelnej konsultacji.

* * *

Nie do utrzymania jest sytuacja, w której koszty produkcji i skupu znacznej części środków konsumpcji przewyższają ceny detaliczne. Jest to sprzeczne z rachunkiem ekonomicznym i zdrowym rozsądkiem. Mechanizm ekonomiczny powinien elastycznie dostosowywać ceny do zmieniających się warunków produkcji.

Państwowa kontrola cen i społeczna kontrola organizacji konsumentów powinny przeciwstawiać się tendencjom monopolistycznym producentów, nie dopuszczać do windowania w górę dochodów przedsiębiorstw kosztem kieszeni konsumentów. Uzyskiwane w sprzeczności z obiektywnymi warunkami i interesem społecznym dochody przedsiębiorstw powinny być bezwzględnie opodatkowane.

Konieczne jest również regulowanie górnego pułapu dochodów za pomocą powszechnie stosowanego podatku dochodowego. W warunkach borykania się z trudnym zadaniem utrzymania realnego poziomu życiowego najniżej zarabiających nie wolno dopuszczać do nadmiernej rozpiętości w poziomie dochodów.

* * *

Obecny Zjazd musi na wiele lat wytyczyć rzeczywiste pierwszeństwo rolnictwa i gospodarki żywnościowej w całości naszej polityki ekonomicznej. Konieczna jest głęboka reorientacja naszej polityki społeczno-ekonomicznej dla szybszego rozwoju rolnictwa i całej gospodarki żywnościowej. Wymaga to zdecydowanego zwiększenia potencjału przemysłu pracującego na rzecz rolnictwa oraz obsługi całej gospodarki żywnościowej.

Trzeba radykalnie zerwać z antyagrarnym charakterem industrializacji w latach siedemdziesiątych, tak paradoksalnym w Polsce, która stała się krajem nieźle rozwiniętego już przemysłu, ale rolnictwu niewiele to pomogło, a bez żywności kraj istnieć nie może.

* * *

Kania przypomniał również, — że obecny wstrząs polityczny nie jest pierwszym w PRL. Uznał, iż zasługą partii jest to, że oceniła wystąpienia robotników nie jako protest przeciw socjalizmowi, a przeciwko naruszaniu jego zasad.

Stoimy zdecydowanie — powiedział Kania — na gruncie realizacji porozumień sierpniowo-wrześnionych, uznając to za jeden z podstawowych warunków wyjścia z kryzysu.

Wielokrotnie już publicznie określała partia swój konstruktywny stosunek do "Solidarności", która skupia w swoich szeregach miliony ludzi pracy, wyrażaliśmy gotowość współdziałania i potwierdzamy ją raz jeszcze. Dostrzegamy jednak bardzo zróżnicowany charakter tej organizacji. Istnieją w jej obrębie różnorodne, sprzeczne ze sobą nurty.

Jesteśmy nadal otwarci na wszystkie propozycje płynące ze strony "Solidarności", a zwłaszcza zmierzające do jej aktywnego udziału w przezwyciężaniu kryzysu gospodarczego. Nie jest to organizacja jednolita, występują w niej różne nurty.

Zawsze wychodzić będziemy na spotkanie robotniczemu nurtowi "Solidarności". W pełni popieramy dążenia, aby poprzez "Solidarność" robotnicy mogli wyrażać swoje interesy i opinie, wpływać na politykę socjalną państwa.

Doceniamy też w "Solidarności wielką energię, jaką wnoszą do ruchu związkowego młodzi robotnicy. Ożywieni naturalną potrzebą reformowania życia, walki ze złem o lepsze stosunki społeczne, nie zawsze jednak są świadomi negatywnych skutków swoich porywczych działań i niecierpliwych inicjatyw.

Linię podziału widzimy natomiast tam, gdzie kończy się działalność "Solidarności" jako związku zawodowego, a zaczyna się nurt działań reakcyjnych ekstremistycznych ugrupowań, które dążą do nadania "Solidarności" charakteru partii politycznej, opozycyjnej wobec socjalistycznego państwa.

W tym właśnie kierunku usiłują zepchnąć "Solidarność" niektórzy działacze oraz doradcy. Taki jest cel oddziaływania na ogniwa "Solidarności" KOR-u i wszystkich ugrupowań polskiej reakcji. Oni to właśnie chcą widzieć w klasie robotniczej nie włodarza kraju, ale grupę nacisku, użyteczną dla własnych gier politycznych.

Walka z tymi tendencjami jest obowiązkiem członków partii będących jednocześnie członkami "Solidarności". Stanowią tam nasi towarzysze poważną liczebną siłę. Chodzi o to, by liczyła się siła ich oddziaływania.

* * *

Działamy w warunkach wciąż wielkich zagrożeń, które tworzy katastrofalna sytuacja ekonomiczna, stan społecznego podniecenia, sprzeczności między rozbudzonymi wielkimi nadziejami na poprawę warunków socjalnych, a coraz mniejszymi możliwościami ich spełniania. Wszystko to wykorzystują wrogowie socjalizmu i ich sojusznicy z ośrodków zachodniej dywersji.

W całym powojennym okresie — kontynuował Kania — Związek Radziecki potwierdził swoje internacjonalistyczne podejście do nas, udzielając nam szczególnie w trudnych momentach bezcennej pomocy. Związek Radziecki wykazał czynami, że w jego interesie leży silna, zaprzyjaźniona, socjalistyczna Polska. I w naszym interesie leży siła i międzynarodowy autorytet Związku Radzieckiego.

W sojuszu ze Związkiem Radzieckim tkwi najważniejsza gwarancja niepodległości i bezpieczeństwa Polski, nienaruszalności jej granic. Kto więc godzi w ten sojusz, godzi w podstawy bytu naszej ludowej Ojczyzny.

Partia nasza, która tę gwarancję tworzyła, nie pozwoli nikomu na jej podważanie. Chronimy i chronić będziemy ten sojusz w poczuciu najwyższej odpowiedzialności za bezpieczeństwo narodu i niepodległość ludowego państwa.

* * *

Wyrazić powinniśmy — Kościołowi i jego władzom uznanie za udokumentowaną w okresie kryzysu postawę rozwagi, realizmu, poczucia odpowiedzialności, której uosobieniem był Prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński.

Polityka państwa w stosunkach z Kościołem rozszerzać będzie płaszczyznę porozumienia i współdziałania w imię pomyślności Polski Ludowej, a zawężać będzie strefy konfliktowe. Cenimy wysoko dotychczasowy dorobek w tej dziedzinie.

* * *

Zwracam się — zakończył swe wystąpienie Kania — w imieniu partii do całego polskiego narodu, do wszystkich rodaków, gdziekolwiek żyją i pracują, o solidarność w wielkiej potrzebie. Ojczyzna oczekuje Waszej inicjatywy i gospodarności, Waszej pracowitości i jeśli trzeba — wyrzeczeń.

Dziś nie pora na wielkie słowa; liczą się tylko czyny i codzienny wysiłek w pracy. Zespolenie wszystkich patriotycznych sił obywatelskiej odpowiedzialności w imię odwrócenia grożącej katastrofy i mądrej kontynuacji bodowy socjalizmu — oto historyczny nakaz naszych dni.

O takie zespolenie zwracamy się do wszystkich sił politycznych i społecznych. Nie pozwólmy, aby o losie narodu rozstrzygnął żywioł i demagogia, ślepy traf lub zła wola ludzi, dla których dobro Polski jest stawką w grze politycznej.

Na czoło dziś wysuwają się sprawy elementarne: bezpieczeństwo i niepodległość kraju, wyżywienie narodu, uzdrowienie gospodarki, ochrona ładu i porządku.

Nawet najlepsze uchwały będą tylko początkiem drogi. Czeka nas mozolny trud ich ureczywistniania. Udźwigniemy ciężary chwili tylko z całym narodem. O to też apelujemy, tego oczekujemy.

SŁOWNIK

POLSKO-ANGIELSKI

ANGIELSKO-POLSKI

Opracowany przez Iwo Pogonowskiego, lektora i wynalazcę.

Ułożony w sposób przystępny i ciekawy.

Słownik przeznaczony jest do codziennego użytku, dla mówiących po polsku z fonetyką angielską, dla mówiących po angielsku z fonetyką polską.

Ponadto słownik zawiera: nazwy geograficzne, imiona własne, liczebniki główne i porządkowe, podstawowe pojęcia arytmetyczne, skróty, wagi i miary, tablice indoeuropejskie, historyczną mapę Polski oraz wiele innych informacji.

Naprawdę wartościowa książka dla każdego, powinna być w każdym domu.

Cena tylko $9.70 z przesyłką.

Zamówienia kierować:

Alliance Printers & Publishers

6100 N. Cicero Avenue Chicago, Ill. 60646

Na C.O.D. nie wysyłamy.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od Poniedziałku do Soboty Włącznie
4:30 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
W Chicago
Środa: 9:30 do 10 Wieczór
Stacja WOPA 1490 AM
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę, Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW MROZOWIE

Wałęsa Wypoczywa w Szpitalu

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

kartki wywołała powszechne niezadowolenie. Zapowiedź zbiegła się z "marszami głodnych" przeciw niedostatecznemu zaoprzeniu sklepów w żywność, w których biorą udział przeważnie kobiety i dzieci.

Przedstawiciele "Solidarności", którzy w piątek na wiadomość o zamierzonej obniżce przydziałów mięsa, oświadczyli, że może to doprowadzić do strajków, prowadzą rozmowy z rządem. Według nieoficjalnych źródeł zmniejszenie przydziałów mięsa o 20 proc. ma obowiązywać tylko miesiąc i z dniem 1 września zostaną przywrócone obecne racje mięsa.

Przed odjazdem do szpitala, Wałęsa oświadczył, że na zebraniu kierownictwa przedyskutowano wszystkie zagadnienia, jakie stoją przed społeczeństwem i wysłuchano różnych opinii. Przedstawiciele "Solidarności" mówią, że nie mogą przyjąć zapowiedzianej podwyżki cen żywności bez przedyskutowania sprawy z rządem i w łonie kierownictwa niezależnych związków zawodowych. Nie wykluczają konieczności przeprowadzenia reform i uzyskania zgody lub odrzucenia planu przez większość mieszkańców kraju.

Jedna z rezolucji uchwalonych na trzydniowym zebraniu kierownictwa "Solidarności" stwierdza, że podwyżka cen żywności musi łączyć się z programem reform ekonomicznych, które by umożliwiły wyjście z kryzysu i zapobiegły powtórzeniu się błędów, które doprowadziły do obecnej sytuacji.

Druga rezolucja popiera apel rządu do zamrożenia płac do końca roku.

Przedstawiciele kierownictwa "Solidarności" obawiają się, że sytuacja żywnościowa może doprowadzić do "dzikich strajków". Wówczas NSZZ "Solidarność" ograniczyłaby się do koordynowania strajków i pośredniczenia między strajkującymi a rządem.

Gub. E. Brown Podejrzewa

Los Gatos, Kalif. (UPI) — Gubernator Kalifornii Edmund G. Brown jr. uznał odmowę udzielenia pomocy jego stanowi w poniesieniu części kosztów walki z "muchą cytrusową", zagrażającą zbiorom warzyw i owoców, za akt natury politycznej.

"Nie mam żadnych dokumentów na potwierdzenie moich przypuszczeń, jednakże wszystko wskazuje na to, że sprawę czuć polityką" — powiedział Brown.

Agencja federalna do spraw katastrof żywiołowych odpowiedziała na żądanie Browna, że sytuacja w Kalifornii nie kwalifikuje jej do ubiegania się o pomoc rządową.

Gubernator zwrócił się do prez. Reagana z prośbą o deklarację katastrofy w Kalifornii, twierdząc, że kosztowna akcja zatruwania insektów w gęsto zaludnionej dolinie Santa Klara powinna stanowić troskę całego kraju.

Kalifornia oczekuje na werdykt Sądu Najwyższego w sprawie zniesienia kwarantanny na jej produkty rolne. Texas, Florydy, Alabama, Mississippi, South Carolina, Kentucky, Louisiana i North Carolina nie wpuszczają w swoje granice ciężarówek z ładunkiem kalifornijskich warzyw i owoców w obawie przed przeniesieniem "muchy cytrusowej" na ich pola uprawne. Stany te nie przyjmują tych produktów mimo zapewnień, że są wolne od insektów a dopuszczenie ich do sprzedaży nie doprowadzi do plagi muchy na innych terenach.

Po pierwszej akcji odkażania prowadzonej przy pomocy helikopterów w powiatach San Mateo, Santa Clara i Alameda, ilość much cytrusowych znacznie spadła. Wczoraj przystąpiono do drugiej, finałowej walki z dokuczliwymi insektami.

Postrzelono Włamywacza

Policja przedmieścia Elmhurst raniła osobnika, który podejrzany był o serię włamań do budynków biurowych znajdujących się w sąsiedztwie York Road.

Ponieważ policja otrzymała szereg komunikatów o włamaniach i kradzieżach we wspomnianych budynkach, postanowiono otoczyć je szczególną kontrolą. W sobotę rano patrolujący policjanci zauważyli osobnika w sąsiedztwie budynków, który swym wyglądem odpowiadał rysopisowi włamywacza. Policjanci rozpoczęli pogoń za osobnikiem, który zaczął uciekać po autostradzie Eisenhower. Później na parkingu przy centrum zakupów w Hillside zdołano zatrzymać osobnika, którym okazał się 38-letni Johnnie Martin. Został on zatrzymany, po oddaniu do jego samochodu strzałów, które raniły uciekającego w twarz i uszkodziły tylną oponę samochodu. Ranny przebywa obecnie w szpitalu, pod dozorem policji.

Wyrok Za Zniszczenie Rzeźby Miro

24-letni mechanik i wolny słuchacz wydziału Sztuk Pięknych, Crister Nyholm, został skazany na 30 miesięcy nadzoru sądowego, zwrot kosztów oczyszczenia rzeźby wg. projektu Joan Miro oraz zwrot kosztów procesu.

Nyholm w dniu 1 maja br. oblał czerwoną farbę rzeźbę Miro ustawioną niedawno na pl. Brunswick, naprzeciw Daley Plaza. Jak stwierdził, rzeźba nie odpowiadała jego smakowi artystycznemu i dlatego chciał ją zniszczyć. Koszt związany z usunięciem farby wyniósł $17,037.21 a opłaty sądowe obliczono na sumę $70.

JEROZOLIMA. — Premier Izraela Menachem Begin w czasie konferencji po rozmowach ze specjalnym wysłannikiem amerykańskim na Bliski Wschód, Phillipem Habibem (w głębi z prawej). (UPI)

Izrael Dotrzymuje Porozumienia

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

trzy oddzielne ataki rakietowe na Izrael oraz w południowej części Libanu znajdującego się pod wpływami popieranej przez Izraelczyków milicji chrześcijańskiej. Mjr. Saad Haddad, komendant milicji powiedział wczoraj, że w wypadku naruszenia układu o zawieszeniu broni przez Palestyńczyków on sam, wbrew objekcjom Izraela, dokona odwetu. Ataki zostały przeprowadzone przez odłam powstańczy zwany Ludowym Frontem Wyzwolenia Palestyny — małą lecz dobrze zorganizowaną i wyposażoną, głównie przez Libię, jednostkę.

W oświadczeniu wydanym przez palestyńską agencję prasową WAFA w Bejrucie, PLO zarzuciła jej "brak odpowiedzialności" w deklaracji, że nie będzie honorowała porozumienia o przerwaniu ognia.

Zawieszenie broni nastąpiło w piątek, kończąc najbardziej zacięte walki przygraniczne, między Izraelczykami a Palestyńczykami, od czasów inwazji Izraela w 1968 roku na południowym Libanie. Porozumienie zostało zaaranżowane przez reprezentantów USA, ONZ, Arabii Saudyjskiej i Libanu.

Arafat, wyzwając Stany Zjednoczone do nawiązania kontaktów z PLO zwrócił uwagę, że liczba Palestyńczyków jest tak duża, że chwilowe rozwiązania nie zapewnią pokoju, zwłaszcza gdy ich status nie zostanie uregulowany.

Arafat powiedział, że zawieszenie broni nie obowiązuje palestyńskich powstańców operujących w pasie Gazy i w Przedjordanii, gdzie "nasze ziemie znajdują się pod okupacją Izraela. Zgodnie z klauzulą Organizacji Narodów Zjednoczonych, mamy prawo do ruchu oporu w okupowanych rejonach." Przywódca PLO oświadczył, że porozumienie nie dotyczy także ziem pod wpływami Haddada. Przedstawiciele Izraela natomiast twierdzą, że porozumienie wyraźnie mówi o przerwaniu ognia na 60-milowym pasie od Morza Śródziemnego do góry Hermon. To zdanie zostało potwierdzone przez wojska ONZ w Libanie.

Wczoraj M. Begin spotkał się z grupą amerykańskich kongresmenów , którym powiedział, że "Izrael trzyma się porozumienia i ma nadzieję, że Stany Zjednoczone zrobią wszystko, aby nie zostało ono zerwane." Begin nie ma nic przeciwko zwiększeniu wojsk ONZ w Libanie dla utrzymania pokoju wzdłuż granicy.

Ambasador Izraela w Washingtonie, Ephraim Evron w programie stacji CBS "Face the nation" powiedział, że "specjalne stosunki między jego krajem a USA doprowadzą do wyrównania różnic na temat polityki na Bl. Wschodzie." "Pamiętam chwile, kiedy spotkaliśmy się ze znacznie trudniejszymi problemami i potrafiliśmy je rozwiązać" — oświadczył Evron.

Dzisiaj rano nadeszła wiadomość o bardziej umiarkowanym podejściu radykalnego oddziału PLO do porozumienia pod pewnymi warunkami. Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny pod naciskiem Yasira Arafata, zgodził się na przerwanie ataków, jeśli "Izrael przerwie loty na Liban oraz akcje militarne przeciw obozom powstańczym, a milicja chrześcijańska w Libanie wstrzyma się przed strzelaniem do Palestyńczyków."

Nieznane Fakty z Pobytu Prez. Reagana w Szpitalu

Washington (CT) — John Pekkanen, zdobywca kilku nagród za reportarze medyczne, zebrał informacje na temat pobytu prez. Reagana w szpitalu po zamachu na jego życie w dniu 30 marca.

Okazało się, że 3 dni później prezydent przeszedł drugi kryzys — niezwykle wysoka temperatura sygnalizowała konieczność przeprowadzenia drugiej operacji. Publiczność nie była informowana o niepokojącym stanie Reagana, a jego lekarz podjął wszelkie kroki w celu zachowania w tajemnicy przed personelem szpitala i społeczeństwem wiadomości o tym, że prezydent jest znacznie bardziej chory niż mówiono.

Pierwsze zdjęcie uśmiechniętego Reagana w szlafroku, które ukazało się w prasie krajowej, nie odzwierciedlało jego prawdziwego stanu. Prezydent był podtrzymywany przez pielęgniarkę, która trzymała w ręku wychodzącą spod jego szlafroka rurkę łączącą go z rozrusznikiem serca. Z drugiej strony wspierała go widoczna na zdjęciu małżonka. Oczywiście fotografię zrobiono tak, aby nie było widać ani pielęgniarki, ani wysiłku Reagana z trudem utrzymującego się na nogach.

W swym artykule Pekkanen wspominał również kilka nigdzie nie publikowanych faktów. Podczas chwilowego rozluźnienia ochrony pokoju prezydenta, lekarz, który nie brał udziału w jego leczeniu, podszedł do jego łóżka i z zaniepokojeniem przez dłuższą chwilę przyglądał się prezydentowi. Kiedy zażądano, aby odszedł odmówił: straż szpitalna była zmuszona do usunięcia go stamtąd niemal siłą.

W czasie przygotowań do usunięcia kuli z piersi Reagana, lekarze domagali się podania im kalibru broni. Agenci FBI najpierw odmówili udzielenia informacji, po czym na zniecierpliwione żądania i tłumaczenia, że jest to konieczne ze względu na powodzenie operacji podali mylną wiadomość, twierdząc, że był to kaliber .38 (naprawdę chodziło o kaliber .22). Gdyby czas był bardziej krytycznym czynnikiem, błędne dane na ten temat mogłyby okazać się niezwykle niebezpieczne.

Drugi kryzys po zamachu nastąpił w czwatek, dnia 2 kwietnia wieczorem. Temperatura podskoczyła do 102 stopni F., — prezydent zbladł, zaczął odczuwać niezwykłe zmęczenie. Testy wykazały zwiększenie ilości białych krwinek. Następnego dnia temperatura ustąpiła. Prześwietlenie promieniami Rentgena ujawniło ciecz w płucach. Podejrzewano zapalenie. Chirurg Benjamin Aaron wysłał swego asystenta do bronchoskopii. Kiedy pielęgniarka odpowiedzialna za sprzęt zapytała, co zabiera . . . skłamał. Zakleił również plastrem napis na skrzynce z aparatem, aby inni nie dowiedzieli się co znajduje się wewnątrz. Natychmiast przeprowadzono bronchoskopię, aby oczyścić oskrzela.

Mimo, że rzecznik szpitala poinformował reporterów o wysokiej temperaturze prezydenta, nie wspomniał słowem o debacie lekarzy na temat nowej operacji.

W pewnym momencie dr Aaron był zdecydowany na usunięcie płata lewego płuca, głównego źródła problemu.

Opinie lekarzy w tej sprawie były podzielone. Ostatecznie zastosowano lekarstwa. Temperatura spadła w osiem dni od dnia zamachu. Kryzys zakończył się. Lekarze zyskali pewność, że prezydent wyzdrowieje.

Wzrost Płac—Spadek Produkcji

Raport Głównego Urzędu Statystycznego o Trudnościach w Polskiej Gospodarce

Główny Urząd Statystyczny wydał raport o sytuacji gospodarczej w Polsce w okresie czerwca rb. Z raportu wynika, że nastąpił dalszy spadek produkcji w przemyśle uspołecznionym, dwukrotnie wyższy w porównaniu z czerwcem ub. roku,

W I półroczu br., w porównaniu z sytuacją od stycznia do końca czerwca ub. r., wartość produkcji sprzedanej obniżyła się o 211 mld zł, tj. o 12.5 proc. Towarzyszył temu spadek zatrudnienia o 0.3 proc. natomiast wzrost osobowego funduszu płac o prawie 41 mld zł, tj. o 24.1 proc.

W porównaniu z I półroczem ub. r. nastąpił znaczny spadek produkcji większości ważniejszych wyrobów przemysłowych.

Wydobycie węgla kamiennego obniżyło się o 21.8 proc. a przerób ropy naftowej — o 19.3 proc. Produkcja maszyn i narzędzi rolniczych spadła o 16.1 proc., samochodów osobowych o 23.3 proc., ciężarowych o 19.1 proc., a traktorów dla rolnictwa o 12.4 proc.

Spadek produkcji powoduje coraz to większe niedobory na rynku wewnętrznym, ograniczenie zaopatrzenia materiałowo-technicznego, a także możliwości eksportowych gospodarki.

Produkcja podstawowa uspołecznionych przedsiębiorstw budowlano-montażowych była w porównaniu z czerwcem ub. r. niższa o 21.4 proc. a w całym I półroczu odbniżyła się o 20.6 proc. przy wzroście osobowego funduszu płac o 25.1 proc.

W budownictwie mieszkaniowym oddano do użytku 82.1 tys. mieszkań tj. o 30.3 proc. mniej niż w I półroczu ub.r.

W rolnictwie, mimo ogólnej poprawy sytuacji w produkcji roślinnej, tendencje w produkcji zwierzęcej są mniej korzystne. Obserwuje się sezonowy spadek wolnorynkowych cen prosiąt oraz inne symptomy, wskazujące na niedostateczne zainteresowanie rolników rozwojem produkcji zwierzęcej.

Skup żywca rzeźnego był w I półroczu br. niższy o 18.4 proc. w porównaniu z tym samym okresem ub. r., skup mleka o 15.4 proc. a jaj o 2.5 proc. Natomiast liczba zakontraktowanych sztuk trzody chlewnej na dostawę do skupu w okresie lipiec — wrzesień br. jest średnio niższa o 25.8 proc. a bydła rzeźnego o 24.3 proc. niż w ub. r.

Mimo głębokiego spadku produkcji, zatrudnienie w całej gospodarce uspołecznionej powiększyło się w I półroczu br. o 45 tys. osób, a fundusz płac wzrósł o 26.5 proc. Jest to wynik podwyżek płac wskutek podpisanych porozumień.

Przeciętna płaca miesięczna w gospodarce uspołecznionej w I półroczu br. wyniosła 6,780 zł i była wyższa o 26 proc. w porównaniu z tym samym okresem ub. r.

Wzrost przychodów pieniężnych, przy braku towarów, pogłębił brak równowagi. W większości województw dostawy mięsa i przetworów oraz drobiu były nie wystarczające dla pełnej realizacji kart zaopatrzenia.

Niższe były dostawy tłuszczów zwie- 4.9 proc. oraz oleju o 6.3 proc. Powzrosły o 14.6 proc., margaryny o 4.9 proc. oraz cleju o 6.3 proc. Popyt na tłuszcze nie był jednak w pełni zaspokojony. Pewnej poprawie uległo zaopatrzenie rynku w artykuły mleczarskie.

Dostawy wódek czystych i gatunkowych były w czerwcu o 25.4 proc. niższe niż w analogicznym miesiącu ub. r. Odczuwano dotkliwy brak proszków do prania, szamponów, mydła toaletowego, środków do szorowania oraz pasty do zębów. Występowały ostre niedobory papierosów i zapałek.

Zanotowano wzmożony wykup towarów nie żywnościowych. Ich sprzedaż była wyższa w porównaniu z czerwcem ub. r. o 20.5 proc.

W handlu zagranicznym nastąpiło ograniczenie eksportu, a możliwości płatnicze ograniczały import. Silniej wzrosły ceny artykułów przez Polskę kupowanych aniżeli sprzedawanych. W I półroczu wzrósł import z krajów socjalistycznych zwłaszcza z ZSRR, natomiast obniżył się import z krajów kapitalistycznych.

Powodzie i Pożary

(UPI) — Silne burze połączone z obfitymi opadami deszczu, jakie przeciągnęły nad północną częścią stanu Indiana, spowodowały niebezpieczne podniesienie poziomu wód w rzekach i stumieniach. W wielu miejscach wody wystąpiły z brzegów, zalewając przybrzeżne okolice. W pobliżu South Bend fala powodziowa zniosła dwa mosty.

W miejscowości Lafayette ulewy uszkodziły wiele dachów.

Również w Texasie i Arizonie ulewne deszcze spowodowały wylew rzek. WArizonie, w jednym z kanionów, gdzie rozbili obozowiska wycieczkowicze, 8-stopowa "ściana" wody wdarła się nagle na tereny campingowe, znosząc ze sobą część wczasowiczów. 20 osób uratowały helikoptery, 1 osoba zatonęła, a 8 innych jest zaginionych. Poszukiwania zaginionych prowadzono do późnych godzin w niedzielę i mają być kontunuowane w dniu dzisiejszym.

W Texasie fala powodziowa wystąpiła w dorzeczu Rio Grande, w płd.-centralnej części stanu i na wybrzeżu.

Podczas, gdy w Texasie, Arizonie i Indiana notowano silne opady, w stanie Utah od piątku szaleją pożary lasów. Jak podano, w chwili obecnej ogień szaleje na obszarze 70,000 akrów w prowincji Rangeland. Mieszkańcy miasteczka Tiny Mormon Hamlet, używając traktorów i innych maszyn rolniczych i budowlanych zrównali z ziemią szeroki pas lasów wokół osiedla, ratując w ten sposób życie i dobytek. Otoczeni są ze wszystkich stron ścianą ognia. Pożary wybuchły jednocześnie w 6 punktach.

Do walki z ogniem skierowano 700 strażaków i służbę leśną. Suche powietrze i poprzedni okres suszy spowodowały, że pożar rozprzestrzenia się łatwo i trudno jest go opanować.

Znowu Zaburzenia w Liverpoolu

Liverpool (UPI) — Około 100 nastolatków starło się z policją, obrzucając ją kamieniami, butelkami i puszkami z benzyną. Rzucona przez młokosa cegła złamała jednemu policjantowi ramię w dwóch miejscach, inspektor policji dostał kamieniem w twarz. Kierowca taksówki po uderzeniu cegłą stracił kontrolę nad wozem i wjechał w ścianę. Znajduje się on w szpitalu w stanie poważnym.

Zajścia rozpoczęły się wkrótce po północy i trwały do 6 rano. Bliższych szczegółów brak.

Terenem zajść była dzielnica zamieszkała przeważnie przez kolorowych.

Zniszczono i obrabowano dużo sklepów. Była to walka podjazdowa. Bandy nastolatków obrzucały policjantów kamieniami z ukrycia i uciekały, by zaatakować ich w innym miejscu.

Prez. Reagan o Konferencji w Ottawie

Washington. (UPI) — Wczorajszy "New York Times" i "Washington Post" wydrukowały wywiad z prez. Reaganem na temat konferencji ekonomicznej w Ottawie.

Prezydent twierdzi, że socjalista F. Mitterrand ku zadowoleniu i uldze pozostałych uczestników podjął dyskusję, która przerodziła się w otwartą wymianę zdań. On właśnie na otwarciu konferencji wystąpił przeciwko Związkowi Sowieckiemu, zapewniając, że Francja w całej rozciągłości będzie honorowała swe zobowiązania wobec NATO. Oświadczenie to zlikwidowało nieufność między francuskim prezydentem a konserwatystą Reaganem.

Zapytany czy dyskutuje z przywódcami innych wysoko uprzemysłowionych państw przyniosły jakieś zmiany w jego własnych opiniach na różnorodne zagadnienia, Reagan odpowiedział negatywnie, podkreślając jednak, że poznanie ich i nawiązanie osobistych kontaktów z pewnością doprowadzi do lepszego zrozumienia.

Największe wrażenie na Reaganie zrobiła premier W. Brytanii, p. Margaret Thatcher, która niejednokrotnie zadawała ton dyskusjom i kierowała nimi tak, aby zakończyły się porozumieniem. Po rozwiązaniu jednej ze spornych spraw, premier Kanady Pierre E. Trudeau zauważył: "Znów Margaret należy się za to podziękowanie".

Jednym z głównych tematów posiedzenia był wpływ wysokiej stopy procentowej w USA na ekonomię innych państw. Prez. Reagan powiedział, że jest zadowolony z reakcji uczestników konferencji na jego agresywną obronę polityki monetarnej Stanów Zjednoczonych. Stwierdził, że wszystkie państwa pragną, aby USA odniosły sukces w dążeniu do poprawy stanu gospodarczego, który wywiera bezpośredni wpływ na ich ekonomię.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, siostra, szwagierka i ciocia nasza, śp.

Zofia Jazdrzewska

(z domu Jedziniak)
(siostra śp. Bernice Geller, śp. Ignacego Jedziniak i śp. Stanisława Jedziniak; szwagierka śp. Józefa Novak, śp. Czesława Rakowskiego, śp. Marii Jedziniak)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św., po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go lipca 1981 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 29-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 1850 N. Wood ul. (narożnik Cortland), do kościoła św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Edward, syn; **Aleksander Jedziniak, Franciszek Jedziniak, Rozalia Novak; Anna Rakowska, Ralph Geller** i **Henrietta Jedziniak**, bracia, siostry, szwagier i bratowa; oraz bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Gogolinski-Trofimuk Funeral Home, tel. HU 6-0258.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, bratowa, ciocia, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria R. Antolak

(z domu Luberda)
(żona śp. Piotra, matka śp. Heleny Kruk i siostra śp. Bronisławy Stawowa)

Członkini Tow. Matki Boskiej Dobrej Rady przy par. św. Józefa, po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 25-go lipca 1981 roku, o godzinie 11:20 rano w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 28-go lipca, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego Wolniak Funeral Home pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Aniela, Jan (Wirginia), Anna (James) Diombala, Stanisław, Edward, Józef, Władysław (Leokadia) i **Robert**, córki, synowie, synowe i zięć; **Ludwik (Florentyna) Luberda**, brat i bratowa; bratanki, bratanice, siostrzeńcy i siostrzenice, oraz 9 wnucząt i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Telefon PO 7-4500.

Zabójca Poszukiwany

Policja poszukuje robotnika, który podejrzany jest o zastrzelenie swego majstra. Laddie Rychlik, 57, został znaleziony martwy nad ranem w sobotę w kantynie firmy Roadway Express, Inc., 3434 W. 51-sza ul. Poprzedniego dnia wydalił on z pracy 36-letniego robotnika, który przyszedł na służbę pijany. Poszukiwania zwolnionego przez Rychlika pracownika nie dały jak dotąd wyniku, co zdaje się potwierdzać podejrzenia, że to on, z zemsty, zastrzelił swego przełożonego

Często mamy zapytania od naszych Czytelników: —

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w północno-zachodniej części miasta — według trasy kierowcy Nr. 4 —

Belmont & Ashland
Wolfram & Wolcott
1324 W. Wrightwood
3701 N. Elston Ave.
4302 N. Kedzie Ave.
3158 W. Montrose
5077 N. Lincoln Ave.
Irving & Pulaski
4001 W. Lawrence
4131 W. Irving Park
Irving Park & Elston
3400 N. Lawndale Ave.
3456 N. Hamlin Ave.
3580 N. Milwaukee Ave.
3334 N. Milwaukee Ave.
3326 N. Milwaukee Ave.
3300 N. Pulaski
3263 N. Pulaski
3235 N. Springfield
3650 W. Belmont Ave.
3648 W. Belmont Ave.
3523 W. Belmont Ave.
Belmont & Kimball
3057 N. Kimball
Spaulding & Milwaukee Sub
Kedzie & Milwaukee Sub
Kedzie & Milwaukee Sub
2886 N. Milwaukee Ave.
2860 N. Milwaukee Ave.
2924 N. Milwaukee Ave.
2931 N. Milwaukee Ave.
3056 N. Milkwaukee Ave.
3055 N. Milwaukee Ave.
3124 N. Milwaukee Ave.
Milwaukee & Belmont
3126 N. Milwaukee Ave.
3086 N. Milwaukee Ave.
3028 N. Milwaukee Ave.
3004 N. Milwaukee Ave.
2976 N. Milwaukee Ave.
2917 N. Central Park
2857 N. Ridgeway Ave.
2918 N. Pulaski
2960 N. Pulaski
3000 N. Pulaski
3120 N. Pulaski
3532 N. Pulaski
4412 W. Belmont Ave.
Belmont & Cicero
Irving & Cicero
4208 N. Milwaukee Ave.
4400 N. Milwaukee Ave.
4401 N. Milwaukee Ave.
4410 N. Milwaukee Ave.
4761 N. Milwaukee Ave.
4772 N. Milwaukee Ave.
Milwaukee & Gale Sub
5032 N. Long
5301 N. Central Ave.
5726 W. Higgins Road
5952 W. Lawrence
5960 W. Lawrence
4340 N. Central Ave.
6001 W. Irving Park
6002 W. Irving Park
6201 W. Montrose Ave.
Higgins & Nagle
5436 N. Milwaukee Ave.
5800 N. Milwaukee Ave.
5732 N. Milwaukee Ave.
6247 N. Milwaukee Ave.
6347 N. Milwaukee Ave.
Imlay & Milwaukee
7503 N. Milwaukee Ave.
8117 N. Milwaukee Ave.
7518 N. Harlem Ave.
Oliphant & Northwest Hwy.
7818 W. Higgins Rd.
7929 W. Bryn Mawr.
7158 W. Higgins
7124 W. Higgins
7308 W. Foster
8350 W. Lawrence Ave.
7549 W. Montrose Ave.
7460 W. Addison Street
7150 W. Addison Street
7051 W. Addison Street
6859 W. Addison Street

Jeśli mieszkasz w północno-zachodniej dzielnicy w pobliżu niżej podanych agencji i pragniesz by chłopak przynosił Ci Dziennik do domu, wstąp osobiście lub zadzwoń na jeden z podanych numerów:

PORTAGE PARK NEWS
5124 W. Sunnyside 545-7643

NORTH PARK NEWS AGENCY
4747 N. Sawyer Ave. 478-2114

(Prosimy wyciąć i zachować)

Akcja Powszechnego Szczepienia Dzieci

Miejski Wydział Zdrowia prowadzi na szeroką skalę zakrojoną akcję powszechnego szczepienia dzieci przeciw chorobom zakaźnym wieku dziecięcego. Chodzi tu o szczepienia profilaktyczne przeciw takim chorobom, jak: odra (measles), choroba Heine Medina (polio), różyczka — inaczej "Kur" (rubella), mums —świnka (mumps), dyfteryt, koklusz i tężec (diphteria, pertussis — whooping cough, tetanus).

Wiadomo już, że chicagoskie szkoły publiczne wprowadziły regulamin, na podstawie którego nie będzie się przyjmować dzieci, dopóki nie otrzymają one potrzebnych szczepień.

Choroby te są bardzo niebezpieczne dla dzieci i dlatego też rodzice powinni zdawać sobie sprawę z konieczności zaszczepienia swych pociech.

Chicagoski Wydział Zdrowia, chcąc przyjść z pomocą rodzicom, ustanowił specjalne punkty szczepień, gdzie można otrzymać te szczepienia zupełnie bezpłatnie. W wielu klinikach na terenie miasta prowadzone są również bezpłatne badania lekarskie, wymagane w szkolnictwie amerykańskim.

Teraz, w okresie wakacji, przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego, warto zająć tą sprawą, aby dzieci nie miały kłopotów w momencie, gdy będą miały rozpocząć naukę.

Bardzo istotną sprawą jest szczepienie niemowląt. W normalnych warunkach, jeśli rodziców na to stać, niemowlęta szczepione są przez lekarzy, do których zanoszą je matki. Jeżeli jednak rodziny nie stać na prywatnego lekarza, szczepienia takie i porady odnośnie opieki nad dzieckiem udzielą specjaliści w klinikach na terenie miasta.

Szczegółowa lista adresów klinik, udzielających bezpłatnych porad lekarskich oraz szczepień, jest w posiadaniu chicagoskiego Wydziału Zdrowia. Wystarczy skontaktować się z biurem i zorientować, gdzie znajduje się najbliższa danej rodzinie klinika.

W wielu szkołach i instytucjach publicznych można otrzymać informacje bardziej szczegółowe odnośnie powikłań wynikłych na skutek zachorowań na choroby zakaźne. Posiadają one również broszury informacyjne, w których oprócz opisu chorób zakaźnych, znajdują się informacje dotyczące terminów, w jakich powinno się zaszczepić dzieci.

Szczepienie dziecka jest jednym z najważniejszych obowiązków rodziców. Nie należy go zaniedbywać ani lekceważyć.

She's 25" Tall!

7322

by Alice Brooks

She's 25" tall—lots of doll for a little girl to love!

She's so feminine from her pretty hairdo to her ruffled dress and boots. Save money, have fun sewing this doll to surprise a child. Pattern 7322: transfer pattern pieces for doll and clothes.

$2.00 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10113. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

Catch on to the craft boom! Send for our NEW 1981 NEEDLECRAFT CATALOG. Over 172 designs, 3 free patterns inside. $1.00

ALL CRAFT BOOKS. .$2.00 each
All Books and Catalog—add 25¢ each for postage and handling.
134-14 Quick Machine Quilts
133-Fashion Home Quilting
132-Quilt Originals
131-Add a Block Quilts
130-Sweater Fashions-Sizes 38-56
129-Quick 'n' Easy Transfers
128-Envelope Patchwork Quilts
126-Thrifty Crafty Flowers
121-Pillow Show-Offs
118-Crochet with Squares
117-East Art of Needlepoint
114-Complete Afghans
112-Prize Afghans
111-Easy Art of Hairpin Crochet
110-16 Jiffy Rugs
108-Instant Macrame
107-Instant Sewing
106-Instant Fashion
104-Instant Money
103-15 Quilts for Today

★ Pomoc Domowa

POTRZEBNE KOBIETY
Do prac domowych, z zamieszkaniem lub bez.
WYNAGRODZENIE $150—$200 TYGODNIOWO. Muszą mówić troszkę po angielsku, albo być chętne do nauki.
POLONIA EMPLOYMENT AGENCY
5356 N. Milwaukee • 792-1343
Zgłaszać się osobiście 10 rano — 5 ppł., lub dzwonić o każdej porze.

CHILD CARE
Mature woman to care for 1 child in our Glen Ellyn home. Live in. Private quarters. Must speak English.
782-0600, Ext. 2284 or
469-4090 after 8 p.m.

POMOC domowa 5 dni w tygodniu. $80. 247-0752 po 7 wieczorem.

★ Praca Żeńska

NURSES
W/diploma who are eligible to take the Illinois State Registration.
APPLY IN PERSON
BRING CREDENTIALS
BELMONT COMMUNITY HOSPITAL
4058 W. MELROSE • Chicago
736-7000

HELP NEEDED IN FINISHING DEPT.
FULL TIME
Good starting wages. Paid vacation. Must speak English. Apply in person.
PRE-HOP CLEANERS
9 Longcommon Rd. Riverside

ODPOWIEDZIALNA KOBIETA
POTRZEBNA
Trochę pisania na maszynie. Ściąganie pieniędzy. Musi mówić po angielsku. 583-5959
3800 N. Western

POTRZEBNE SZWACZKI
Z DOŚWIADCZENIEM
Angielski język przydatny.
SPORTSWEAR CORPORATION
4529 N. Ravenswood
989-4300
Dzwonić w języku angielskim.

CLERK/TYPIST
Responsible person w/typing experience. Minimum 50 WPM. Various office duties. Good working environment including employee benefits. Loop location. Convenient to public transportation.
HEALTH SPA FINANCE, INC.
CALL MR. VENTURA
332-3700

POTRZEBNE KOBIETY
Tylko z północnej strony miasta. W średnim wieku — do sprzątania domów. Język angielski i doświadczenie przydatne. Dzwonić w języku angielskim po 7 wieczorem.
869-7921

GENERAL OFFICE
Telephone, receptionist, typing. Must be pleasant, neat and bondable. Apply:
55 East Washington, Suite 435

★ Praca

POMOC DO ZAKŁADU SZYCIA
Potrzebni operatorzy szycia na maszynie i do robienia poprawek odzieży.
Dzwonić: 922-1797

POLISH—ENGLISH SPEAKING MAN
With some construction experience. Must drive.
VILLA CONSTRUCTION
777-2110

- SEWING MACHINE OPRS. EXP'D
- UPHOLSTERY CUTTERS EXP'D

For large upholstery & mfg. co. Permanent position.
Must speak English.
CALL DICK.
622-1277

★ Praca

OUTSTANDING MEDICAL OPPORTUNITIES
292 BED JCAH ACUTE CARE FACILITY
Has Immediate Openings For:
STAFF PHYSICAL THERAPIST (2)
Join Our Progressive Physical Therapy Dept. With Full Time Staff of 9, whose emphasis is on Orthopedics and Neurology.
REGISTERED NURSES
Current Openings In The Following Areas:
O.R., E.R., MEDICAL/SURGICAL, I.C.U. AS WELL AS POST PARTUM.
EXCELLENT SALARIES AND BENEFITS
SEND RESUME OR CALL (915) 532-4000 EXT. 7193
SIERRA MEDICAL CENTER
1625 MEDICAL CENTER DR. • EL PASO, TEXAS 79902

WANTED
PART TIME
AND
FULL TIME

General Development, one of the largest home builders in the state of Florida, is recruiting bi-lingual real estate specialists. Excellent compensation and management opportunity. NYSE company who believes in total support for the sales force.

LEADS! LEADS! LEADS!

For Interview Call:
Mr. SanJuan

452-6475
equal opportunity employer m/f

Mailing Mach. Operators
Bellwood mailing co. 1st and 2nd shift for Phillipsburg mailing insert operators. Must be exp'd. Exc. co. pay and benefits.
Call Ralph: 544-4090.

POTRZEBNA OSOBA
Do biura podróży.
Angielski konieczny.
TEL.: 581-1200

POSITIONS AVAILABLE IN STATE OF "FLORIDA"
WE NEED
OUTDOOR MAINTENANCE MEN
FULL TIME
GOOD STARTING WAGES
CALL: 724-5189
CHICAGO, Ill.

MASZYNISTA DO PROJEKTÓW
Firma nasza mieści się 25 mil na północ od Chicago. Obecnie poszukujemy maszynista ambitnego i lubiącego pracę przy maszynach do produkcji ekwipunku do opakowywania. Opracowywanie wyposażenia z foto-typów. Musi umieć porozumiewać się w języku angielskim. Dużo świadczeń firmowych i dobre wynagrodzenie dla odpowiedniej osoby. Telefonować:
541-2900 Ext. 19

ASSISTANT TO EXECUTIVE
Housekeeper For Near N. Hotel
Applicant must be fluent in English and Polish and have prior experience in hotel housekeeping.
CALL MRS. MACEY
Monday thru Friday
440-1500

JANITOR
MANAGEMENT COUPLE
Wanted for 60 units. North side elevator building. Husband should be experienced in maintenance. No boilers. Wife to rent apartments and manage.
for interview call between
3 P.M. AND 5 P.M.
THURSDAY AND FRIDAY
973-5538

SECRETARY
NORTH-WEST SIDE
Growing company is seeking a dynamic individual for this position. Leading to Sales-Office Supervisor.
Must speak fluent English and Polish. Typing required. Training and benefits.
TEL. 254-3545

★ Praca Męska

MACHINISTS
Mill & lathe journeymen. Precision work. Small lot. Min. 5 yrs experience. Top pay. 55 hrs per week. Must speak English.
Call or apply:
F. M. PAPAN
TOOL & MFG. CO.
1915 W. Wabansia
227-8011

Janitorial Supervisor
West suburban company looking for experienced field supervisor. Must speak fluent English & Polish. Call 833-6687

COIL WINDER
EXPERIENCED ON LACESA MACHINES. SHOULD SPEAK SOME ENGLISH.
Call:
772-7777

AUTO BODY MAN
WANTED
Earn big money! Must be exp'd. Must speak English.
282-1292

WELDER
Needed at once. Experienced, capable to do fit-up & can certify for tank fabrication. Good wages. Excellent working conditions & benefits.
Elk Grove Village
Call 437-7400

POTRZEBNY MASZYNISTA
DO operowania na dużej wytaczarce z własnymi narzędziami. Minimum 5 lat doświadczenia.
Dzwoń do Ziggy:
536-0300

CHIEF INSPECTOR
We have an immediate oppening for an experienced Chief Inspector. We are a manufacturer of commercial dishwashers, food mixers, potato peelers, etc. Responsibilities include complete quality control implementation in process inspection of sheet metal and machine parts, as well as mechanical and electrical assemblies. Will supervise final testing of entire product line.
Please call for appointment.
G. S. BLAKESLEE
1844 S. Laramie Ave. Cicero
656-0660
Steve Clinke

★ Interesy

INTERES W BERWYN
Wyrobiony interes — męski zakład fryzjerski w Berwyn, Ill. Pomieszczenie może być użyte na innego typu interes. 3 sypialniowy dom od tyłu. W doskonałym stanie.
Telefonować: 788-8414

★ Lekcje

NAUCZ SIĘ PROWADZIĆ CIĘŻARÓWKĘ (Truck)
$100 WPŁATY
Dzwonić po angielsku lub polsku. Jeżeli nie mówicie i piszecie po angielsku mamy krótkie intensywne kursy, aby wam pomóc.
656-0023
Sun Prarie, Wisc., i Cicero, Illinois

★ MEBLE

★ Kontraktorzy

WSZELKIE PRZEROBKI I ODNOWY
• Dachy • Werandy
• Siding • Stolarka
• Scinanie Drzew • Prace Murarskie
Miesięczne Spłaty
Z Gwarancją i Ubezpieczeniem
TEL.: 583-6713

CARPENTRY AND DECORATING SUB CONTRACTORS WANTED
Apply:
VILLA CONSTRUCTION
5433 W. Addison

Dachy — Fugowanie
Obicia Aluminiowe — Rynny
Beton — Daszki — Okna Sztormowe
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy–Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959/Domowy: 775-6644

★ Domy

BOGAN AREA
2 story brick Georgian corner lot will be sold by August 1st.
By appointment call:
460-6282 or 599-9166

CICERO
BY OWNER
6 room newer brick bi-level. With 10½% assumable mortgage.
Price $58,900.
Call: 656-2446

BELMONT — CENTRAL PARK
2 flat plus 3 rooms in attic and 4 rooms in basement. Extra clean, completely remodeled. New garage. Owner leaving state. Asking in $60's.
DANCO REALTY 685-9017

DOM NA SPRZEDAŻ PRZEZ WŁAŚCICIELA
6 mieszkań, roczny dochód $91,000. Cena $149,500. 10% mortgage.
631-3078 lub 777-7865

★ Do Wynajęcia

4 POKOJE, 2 sypialnie. Bez zwierząt. Drugie piętro. Piec i lodówka. Ogrzewane. $290 ..... 255-8880.

UMEBLOWANE SYPIALNIE TYGODNIOWO lub MIESIĘCZNIE
Codzienny serwis hotelowy. 24 godzinna obsługa telefoniczna. Przystępne ceny.
MILSHIRE HOTEL
2525 N. Milwaukee Ave.
Tel.: 384-7611
Dzwonić w Godzinach 9 Rano do 12:30 w Południe

CICERO — IRVING. 5 pokoi $270.00
392-2065 8 — 10 P.M.

W SCHILLER Park, umeblowane mieszkanie dla mężczyzn. Wolne od 1 sierpnia. 376-8781 albo weekendy. 678-3858.

PRZYJMĘ pana na wspólne mieszkanie. 4834 W. Wellington. 286-5918.

1-SYPIALNIOWE studio, mieszkanie. Z użytecznościami. $145. 792-2854

POKOJ do wynajęcia z używalnością kuchni. Harlem-Belmont. — 625-0583.

★ Biuro Do Wynajęcia

BIURO DO WYNAJĘCIA. 5434 W. Fullerton. 700-kw-stóp. Świeżo odnowione. W polskiej okolicy. Umiarkowana czynsz. 622-2300

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów. Gwarancja. Szybko i tanio. 736-5605.

★ Rozmaite

WYKONUJĘ ręcznie hafty artystyczne. 235-3199

BRON MYŚLIWSKĄ LUKSUSOWĄ SPRZEDAM
Automat śrutowy 16-ka, trzy lufy,
Automat kulowy kal. 3006
Karabinek Magnum kal. .22.
Specjalne Futerały. Stan nowy.
Tel. 735-3250 po 6-ej wieczorem

★ MEBLE

ESTABLISHED 1940
ARONSON FURNITURE COMPANY
MAGAZYN MEBLOWY ZE ZNIŻKĄ DO 50%
OTWARTY DLA PUBLICZNOŚCI CODZIENNIE 10-7; NIEDZ. 11-5
3333 WEST 47th PLACE
Tel. 927-3405 Wewn. 443 • Mówimy Po Polsku

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Thompson Krytykuje Pomysł Mianowania Cardilli Dyr. CTA

Wiadomość, że mayor Jane Byrne mianuje na stanowisko dyrektora wykonawczego CTA Michaela A. Cardilli wywołała falę krytyki. Gubernator James Thompson, komentując to doniesienie powiedział, że nawet w wypadku powołania przez mayor Jane Byrne sześciu geniuszy do mającej powstać Komisji CTA, postawienie przez nią na stanowisku dyrektora, Michaela A. Cardilli, wywoła śmiech w Legislaturze.. Thompson również stwierdził, że pociągnięcie to świadczy, że mayorowi, pani Jane Byrne nie zależy na uzdrowieniu systemu zarządzania agencją transportu publicznego w mieście, lecz umieszczeniem działaczy partyjnych na stanowiskach.

Michael A. Cardilli obecnie zajmuje stanowisko dyrektora w urzędzie miejskim do spraw awiacji, zarządzając personelem na lotnisku międzynarodowym O'Hare, poza tym jest prezesem regularnej organizacji demokratycznej w wardzie 13. Był aktywnym działaczem kampanijnym na rzecz wyboru stanowego reprezentanta Michaela Madigana. W roku 1975 sąd skazał go na zapłacenie grzywny za udowodnienie mu, że wykorzystywał pracowników miejskich do prowadzenia kampanii wyborczej na rzecz Madigana. Zapłacił wtedy karę $9,734.

Przeszło 30 lat temu zaczął on pracować w urzędzie miejskim i za mayorostwa Michaela Bilandica powołany został na stanowisko zastępcy komisarza miejskiego w wydziale Ulic i Oczyszczania. Po objęciu urzędu mayor Jane Byrne, zwolniła go z tego stanowiska. Nie jest jasne co było powodem tej decyzji podjętej przez Jane Byrne, aby usunąć Cardilliego z tego stanowiska.

Oficjalnie podano, że nie wywiązywał się on z powierzonych mu obowiązków i w wydziale panowało rozprzężenie i brak dyscypliny. Wtajemniczeni mówią, że była to zemsta osobista pani mayor, która miała wtedy własne porachunki z Michaelem Madiganem, który popierał swego pupila.

Wkrótce po zwolnieniu go, mayor jednak zmieniła swe nastawienie akceptując jego osobę na wysokim stanowisku w wydziale do spraw awiacji. Tę pozycję Cardilli utrzymuje do dziś. Obecnie widać, że jego "akcje" wzrosły u pani mayor, która powołuje go na osobę Nr. 2 w dyrekcji CTA. Przejmie on część obowiązków spoczywających na barkach przewodniczącego Rady CTA, Eugene Barnesa.

Nominacja musi uzyskać zatwierdzenie Rady CTA, ale nie przewiduje się tam trudności, ponieważ Rada kontrolowana jest przez ludzi pani mayor.

Mayor Byrne "Jedyną Nadzieją" w Kryzysie Finansowym Szkół

"Jedyną nadzieją" w uratowaniu chcagoskich szkół publicznych, "jest mayor Byrne", stwierdził Robert M. Healey, prezes lokalnego związku zawodowego nauczycieli, udzielając wywiadu jednej z lokalnych stacji radiowych. Healey oświadczył, że wobec obecnej sytuacji, w której gubernator Thompson odmówił udzielenia pomocy chicagoskim szkołom, jedynie mayor Byrne, będzie mogła wygospodarować część pieniędzy, prawdopodobnie z funduszów przeznaczonych na uratowanie transportu publicznego. Healey nie chciał ściśle określić sumy pieniędzy, jaką trzeba będzie dodać do budżetu następnego roku szkolnego, związaną z podwyżką płac dla nauczycieli. Rozmowy w tej sprawie pomiędzy przedstawicielami nauczycieli, a chicagoską Radą Szkolną są nadal w toku.

Równocześnie w czwartek, stanowa Rada Szkolna podała wiadomość o tym, że jednogłośnie postanowiono upoważnić superintendenta stanowego szkolnictwa do wystąpienia na drogę sądową przeciw chicagoskiej Radzie Szkolnej, związkowi nauczycieli w Chicago i komisji finansowej szkolnictwa, aby w ten sposób zapewnić uczniów, że szkoły rozpoczną naukę zgodnie z zaplanowanym terminarzem tzn. 9 września br.

Akcja ta podjęta została w związku z ustawami stanowymi, które weszły w życie w marcu 1980 r. Na ich podstawie nie wolno Radzie Szkolnej rozpocząć nauki, dopóki nie opracuje odpowiedniego budżetu szkolnego. Wiadomo jednak, że takiego budżetu dotąd nie zdołano opracować i w związku z tym, otwarcie szkół chicagoskich może się znacznie opóźnić.

Zdaniem przedstawicieli stanowej Rady Szkolnej, postępowanie takie nie jest zgodne z założeniami konstytucji, ponieważ godzi w konstytucyjne prawo dzieci do wykształcenia.

Prezes chicagoskiej Rady Szkolnej komentując ewentualną sprawę sądową stwierdził, że szkoły chicagoskie muszą dostosować się do praw stanowych i dlatego nie widzi sposobu dzięki któremu decyzja sądu mogłaby wpłynąć na wcześniejsze lub późniejsze otwarcie szkół.

Superintendent Ruth Love zapewniła dziennikarzy, iż wydział prawny Rady Szkolnej rozpatrzy ewentualność skargi sądowej, ale dodała z pewną ironią: "Jesteśmy wdzięczni za każdą pomoc, jaką chce nam udzielić stanowy superintendent, szczególnie jeśli chodzi o zapewnienie funduszów, niezbędnych dla otwarcia szkół 9 września".

Fahner Przeciw Produkcji Leków Wyglądających Jak Narkotyki

W czasie specjalnie zwołanej konferencji prasowej, prokurator stanowy Tyrone Fahner poinformował zebranych, że występuje do sądu, chcąc wstrzymać produkcję leków, które dozwolone są w powszechnej sprzedaży, ale przez swój wygląd sugerują, że są groźnymi narkotykami. Leki te produkuje 26 zakładów farmaceutycznych, w tym 5 na terenie stanu Illinois.

Chodzi tu o pastylki kofeiny oraz środki znane pod ogólną nazwą "decongestants". Wspomniane zakłady farmaceutyczne produkują pastylki tych leków w kształcie i o kolorze do złudzenia przypominającym niektóre środki chemiczne, uważane za narkotyki, których sprzedaż dozwolona jest jedynie przy zaleceniu lekarskim.

Środki, o których mowa, można nabyć jedynie od przygodnych handlarzy, którzy wykorzystują ich wygląd, sprzedają je po znacznie wyższych cenach, twierdząc, że są to poszukiwane przez narkomanów narkotyki. Niebezpieczeństwo dla społeczeństwa polega na tym, że leki te nie są aż tak łagodne. Większa ich dawka jest również śmiertelna, jak dawka narkotyków.

Towarzyszący prokuratorowi Fahnerowi dr John Spikes, naczelny lekarz, specjalista z dziedziny toksykologii, stwierdził, że na przestrzeni ostatnich siedmiu miesięcy zanotowano cztery śmiertelne wypadki, spowodowane właśnie nadużyciem dawki "leków podobnych".

Zdaniem prok. Fahnera, powodzenie tych leków spowodowane jest chęcią zysków. Producenci sprzedają je po $30 za słoik zawierający tysiąc tabletek. Handlarze narkotyków sprzedają je swoim klientom po $2 za sztukę.

Prokurator Fahner ma nadzieję, że uda się mu uzyskać nakaz sądowy zabraniający produkcję tych leków, podobnie jak to zrobiono w stanach: Maryland i Delaware. Przedstawił on zresztą oddziałom sądów powiatu Cook i Sangamon propozycję prawa, opartą o podobne obowiązujące w stanie Maryland.

Zdaniem prokuratora, produkowanie tego rodzaju leków jest niczym innym, jak zwykłym oszukiwaniem konstumentów, szczególnie gdy się weźmie pod uwagę, że wspomniane leki są również niebezpieczne dla zdrowia jak narkotyki.

Strażak Gwałciciel

Thomas Page, 33, od 4 lat zatrudniony w wydziale Straży Ogniowej, uznany został winnym porwania i gwałtu. W dniu 22 czerwca zaproponował on kobiecie, że ją podwiezie samochodem, przedstawiając się jako policjant. Wywiózł ofiarę w ustronne miejsce i tam dokonał na niej gwałtu. Sędzia wyznaczył kaucję w wysokości $10,000.

Wyłowiono Zwłoki Topielca

Załoga policyjnego helikoptera wyłowiła w sobotę z jeziora Michigan zwłoki 22-letniego Michaela Foy. Nie wiadomo kiedy i w jakich okolicznościach utonął. Zwłoki zostały zauważone przez przechodnia, który wezwał na pomoc policję.

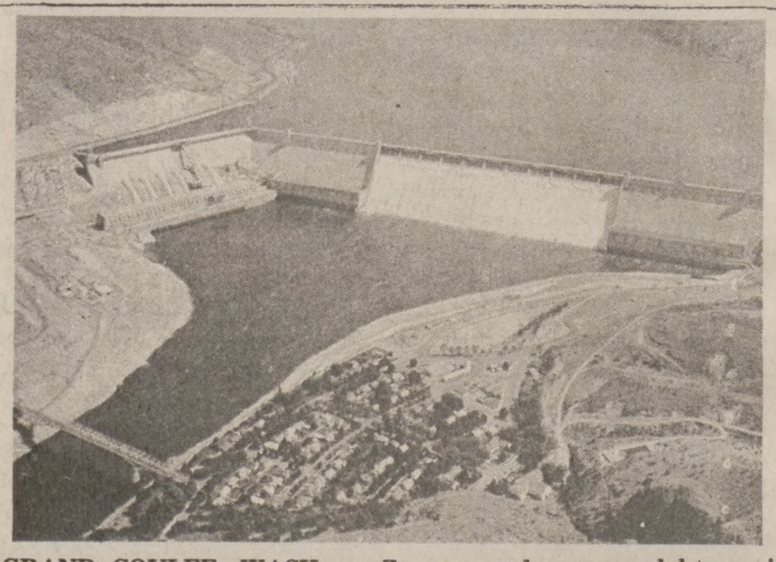

GRAND COULEE, WASH. — Zapora wodna przy elektrowni Grand Coulee, gdzie pożar uszkodził kable w kanałach podziemnych na przestrzeni 1 mili. (UPI)

Prokuratura Żąda Unieważnienia Umowy o Wynajem Budynku

Stanowy Wydział Opieki Społecznej Został Oszukany Przez Przedsiębiorcę

Z biura generalnego prokuratora stanowego Tyrone Fahnera podano, że wniesiona została sprawa do sądu przeciwko właścicielowi budynków, Maurice Kay'owi, bankowi La Salle National i dyrektorowi biura administracji stanowej, Vincentowi Toolen.

Skarga dotyczy budynku przy 1871-1875 N. Clybourn, wynajętego Stanowemu Wydziałowi Opieki Społecznej. Wskutek interwencji różnych organizacji społecznych, prokuratura stwierdziła, że umowa została zawarta bez ogłaszania przetargu; opłaty za rent zostały zawyżone przez przedsiębiorcę; bank odpowiedzialny za dopilnowanie spełnienia wszystkich przepisów prawnych przy finalizowaniu umowy o najem nie wyziązał się ze swych obowiązków; dyrektor biura administracji stanowej, Toolen, zaakceptował transakcję bez sprawdzenia, czy zawarta została zgodnie z przepisami.

O sprawie tej informowaliśmy czytelników w ubiegłym tygodniu, a o przedsiębiorcy — właścicielu nieruchomości, Maurice Kay'u, pisaliśmy przy okazji innych zawartych przez niego umów z wydziałami stanowymi, a wcześniej z Radą powiatu Cook.

Obecnie prokurator generalny Tyrone Fahner stwierdza w pozwie przedłożonym w sądzie, że wynajęty na biura budynek przy ulicy Clyborn nie nadaje się absolutnie do tego celu. Kay wymusił, podpisując umowę z Wydziałem Opieki Społecznej, że remont i adaptacja budynku przeprowadzone będą na koszt Wydziału. Już zainwestowano pieniądze, urządzając parkingi i instalując windę. Ogólny koszt remontu wyniósłby setki tysięcy dolarów. Ponadto to prokurator stwierdza, że Kay zataił właściwą cenę obowiązującą w tym rejonie miasta za wynajem stopy kwadratowej powierzchni biurowej, ustalonej na $3. Kay pobrał od $9 do $11 za stopę kwadratową.

Tyrone Fahner oprócz unieważnienia umowy, żąda także zwrotu kosztów poniesionych przez Wydział za przeprowadzone już prace remontowe oraz odszkodowania za poniesione przez Wydział straty, jak to określono, moralne.

Ustały Alarmujące Telefony — Znaleziono Ciało Staruszki

Od kilku miesięcy, posterunek policji na południowej stronie miasta otrzymywał alarmujące telefony od przerażonej staruszki, która żaliła się, że jest terroryzowana. Dochodzenia w tej sprawie nie wykazały jednak żadnych śladów włamań do domu 87-letniej Sigrid Barginde, która mieszkała sama, niemal zupełnie niewidoma, w domu przy 517 W. 129 Pl., dzielnicy znanej pod nazwą Roseland.

Po raz pierwszy staruszka zadzwoniła na policję w marcu br. Powiedziała wtedy przybyłym na miejsce funkcjonariuszom, że do domu jej wdarła się para młodych ludzi, którzy pobili ją, zawinęli głowę prześcieradłem i starali się znaleźć pieniądze, których nie miała. Policjanci nie byli jednak w stanie znaleźć jakichkolwiek śladów włamania, a ponieważ opowiadanie ofiary bardzo często wyglądało, jak fantazja starszego człowieka, zapewnili ją o wzmożeniu ochrony i wyszli.

Później, co jakiś czas dzwoniła jeszcze na posterunek, opowiadając o osobnikach chodzących po jej domu, o atakach na ulicy itp. Nigdy jednak nie zdołano zauważyć śladów zbrodniarzy. Zastanowiło jednak policjantów to, że od jakiegoś czasu telefon pani Barginde był stale uszkodzony. Pomimo kilku napraw, zawsze część słuchawki była usunięta. Później, wyrwano nawet drut telefoniczny ze ściany. Policjanci zdawali sobie sprawę z tego, że staruszka nie miała na tyle siły, aby móc sama uszkodzić aparat telefoniczny, ale nadal nie znajdywali żadnych śladów świadczących o wtargnięciu do mieszkania intruzów.

Kilka.dni temu rozpaczliwe telefony ustały. Początkowo myślano, że staruszka przestała "fantazjować", później jednak, ponieważ zaniepokoił się jej losem również monter z kompanii telefonicznej, który często naprawiał telefon staruszce, postanowili złożyć jej wizytę. Na pukania i dzwonek nikt nie odpowiadał. Wyważono drzwi. Znaleziono ciało Sigrid Barginde w sypialni na łóżku, ze związanymi do tyłu rękami. Już nie żyła i to prawdopodobnie od kilku dni. Stwierdzono, że mordercy dostali się do mieszkania przez niedomknięte okno. Niestety nie ma żadnych innych śladów ani podejrzeń. Dochodzenia trwają.

Uznany Winnym

Po pięciogodzinnych obradach, w ubiegły piątek, federalna ława przysięgłych uznała, że 37-letni terrorysta, przywódca organizacji portorykańskiej FALN, Oskar Lopez Rivera winny jest wszystkich zbrodni, o jakie był oskarżony. Rivera stanął przed sądem oskarżony o organizowanie buntu przeciw Stanom Zjednoczonym, chcąc siłą obalić jego rząd, aby uzyskać "niepodległość" dla Portoryko.

Rivera posądzany był o to, że wraz z członkami zorganizowanej przez siebie organizacji, podkładał bomby pod urzędy państwowe, powodując rany i śmierć kilku osób.

Sędzia Thomas R. McMillen, który prowadził rozprawę, nie wyznaczył jeszcze terminu ogłoszenia wyroku. Riverze grozi kara więzienia do 70 lat. O szczegółach czterodniowego procesu informowaliśmy w poprzednich wydaniach "Dziennika."

Odznaczenia Dla Odważnych

Cztery osoby otrzymały odznaczenie, Medal of Justice, przyznany przez Chicago—Cook County Justice Commission, w czasie specjalnie z tej okazji wydanego obiadu w Palmer House. Mieszkańcy płn.- zach. strony miasta, Jeanette Pritchard, Michael Serio, Thomas Gerstner i Charles Zink w maju udali się w pogoń za porywaczem dziecka, i dzięki ich odwadze porywacz został zatrzymany.

Mayor Jane Byrne, wręczając odznaczenia podkreśliła, że postawa obywatelska czwórki wskazuje, że kiedy przechodnie nie są obojętni na przekroczenia prawa dokonywane na ich oczach, sprawiedliwość szybciej dosięga winnych i gdyby wszyszy mieszkańcy reagowali podobnie — przestępczość na pewno znalałaby znacznie.

Rabunek w Sklepie Jubilerskim

W sobotę po południu para młodych ludzi obrabowała sklep jubilerski w śródmieściu. Według zeznań jubilera, młody mężczyzna i towarzysząca mu kobieta weszli do sklepu i poprosili o pokazanie im pierścionków. Później zagrozili jubilerowi rewolwerem domagając się pieniędzy. Właściciel sklepu włożył do torby bandytów biżuterię wartości 40 tys. dol. i $1,500 gotówki. Złodzieje wyszli ze sklepu. Niestety, jak dotąd nie udało się władzom odszukać śladów bandytów.

CTA Przeprowadza Próby z Nową Skrzynką Na Banknoty $1

Po podniesieniu opłat za przejazdy, CTA zostało postawione wobec problemu banknotów jednodolarowych. Nie przewidziano, że pasażerowie płacić przestaną bilonem, a poprostu użyją banknotu. Opłata za przejazd z biletem przesiadkowym wynosi właśnie $1 i trudno wymagać, aby pasażer sprawiał sobie kłopot ze zbieraniem bilonu na zapłacenie za bilet, kiedy banknot, jest o wiele mniej kłopotliwy do przechowywania w portfelu czy w kieszeni.

Skrzynki na pieniądze, jakie zainstalowane są w autobusach miejskich, dostosowane są tylko do przyjmowania bilonu. Wrzucane do nich pieniądze papierowe blokują często otwory, lub utrudniają przeliczanie przez kierowcę bilonu wrzucanego przez innego pasażera.

O wiele jednak poważniejszy problem stanowi przeliczanie pieniędzy wyjętych ze skrzynek. Bilon przeliczany jest automatami, natomiast banknoty muszą być liczone ręcznie. Instytucje finansowe, które podjęły się tego zadania — First National Bank of Chicago, Drovers National Bank i Seawey National Bank — pobierają opłatę w wysokości $25 od każdego przeliczonego $1,000.

Żeby rozwiązać te problemy — na nic nie zdały się apele do pasażerów, aby unikali płacenia banknotami — dyrekcja CTA tytułem próby zainstalowała model skrzynki, w którą można wkładać pieniądze papierowe. Idealnym roziwązaniem byłaby taka skrzynka, która służyłaby jednocześnie tym, którzy płacą banknotami i tym, którzy opłacają za przejazd bilonem. Narazie jednak w żadnym z miast amerykańskich nie ma w użyciu tego rodzaju skrzynek, a opracowanie modelu i jego wypróbowanie zajmie trochę czasu.

W ubiegłym tygodniu na trasie linii Nr. 8 Halsted i obecnie na linii Nr. 149 Stateliner, w jednym z automatów zainstalowano skrzynkę próbną, przyjmującą banknoty jednodolarowe. Jak poinformował rzecznik CTA, próba zdaje egzamin. Nie notuje się żadnych poważnych kłopotów.

Więcej czasu wypadnie jednak poświęcić na rozwiązanie problemu z kosztownym przeliczaniem banknotów jednodolarowych po opróżnieniu skrzynek i przewiezieniu ich do kasy głównej CTA, mieszczącej się przy 77 ulicy i Vincennes Ave.

Policjant Szeryfa Pow. DuPage Oskarżony o Zgwałcenie Kobiety

W czwartek aresztowano policjanta szeryfa powiatu DuPage, Richarda Schramm, którego oskarżono o zgwałcenie młodej kobiety i o usiłowanie zamordowania jej.

Schramm, lat 34, który pełnił funkcję w policji szeryfa od 1976 r. według zeznań swej ofiary, 19 letniej kobiety, spotkał ją w chwili, gdy wyprowadziła swego psa na spacer, w czwartek po południu. Zaczepił kobietę, strzelił jej w twarz ładunek elektroniczny o działaniu porażającym, zgwałcił ją, a potem zadał swej ofiarze cios ostrym narzędziem. Kobieta zdołała wyrwać mu rewolwer, uderzyć w głowę i uciec. Udała się do domu, skąd pod opieką matki pojechała do najbliższego szpitala. W szpitalu opatrzono stosunkowo powierzchowną ranę. Powiadomiono o zajściu policję.

Szeryf, dowiedziawszy się, że podejrzanym jest policjant z jego oddziału, postanowił potraktować sprawę bardzo ostrożnie. Na posterunku policyjnym ofiara gwałtu rozpoznała swego napastnika, co potwierdziło tożsamość Schramma.

Postanowiono najpierw sprawdzić czy podejrzany znajduje się w domu. Ewakuowano z mieszkania jego najbliższą rodzinę i z sąsiedztwa, rodziny 10 sąsiadów. Obawiano się, że Schramm znający doskonale taktykę policyjną, może stawiać opór i liczno się z ewentualnością wymiany ognia.

Postanowiono najpierw porozumieć się telefonicznie z podejrzanym. Po dłuższym dopiero czasie odpowiedział on na telefon. Rozmawiali z nim: szeryf i specjalista psycholog, którzy po 45 minutowych perswazjach zdołali namówić go do poddania się.

Richard Schramm został formalnie oskarżony o gwałt i próbę morderstwa. Wyznaczono kaucję w wysokości $120,000. Zostanie on przeniesiony z aresztu w departamencie szeryfa pow. DuPage do więzienia powiatu Will, ponieważ jak stwierdził szeryf Richard Doria, nie chciałby, aby posądzano go o "faworyzowanie" więźnia.

W czasie rewizji w domu oskarżonego znaleziono cały skład amunicji i broni. Skonfiskowano 18 skrzynek amunicji i broni, oraz coś w rodzaju maczugi o długości dwóch stóp i głowicy wysadzanej szpikulcami.

Pierwsze przesłuchanie sądowe wyznaczono na piątek.

Starania o Pozwolenie Na Sprzedaż Piwa w Soldier Field

W czasie zebrania specjalnego komitetu chicagoskiego dystryktu parków, rozpatrywano propozycję pozwolenia na wyprzedaż piwa w czasie meczy na stadionie sportowym Soldier Field. Soldier Field podlega bowiem zarządowi dystryktu parków i zgodnie z dotychczasowymi przepisami, na stadionach sportowych nie można było sprzedawać napoi zawierających alkohol.

Propozycję i prośbę o pozwolenie na sprzedaż piwa, złożył właściciel przedsiębiorstwa, które otrzymało od dystryktu parków koncesję na prowadzienie stoisk z jedzeniem i napojami, Vince J. Pantuso. Pantuso powiedział członkom komisji, że pozwolenie na sprzedaż piwa pozwoli na dodatkowe, dosyć wysokie dochody dla dystryktu parków. Zdaniem Pantuso administracja parków będzie otrzymywała przynajmniej $162,000 dodatkowych pieniędzy. Firma jego ma bowiem zamiar dzielić się dochodami z tej sprzedaży. Dotychczas podział dochodów polegał na przekazywaniu na rzecz funduszu dystryktu parków 25% dochodu ze sprzedaży pożywienia i napoi orzeźwiających. Firma ma zamiar podnieść ten procent do 30% oblicza się, że jeżeli pozwolono, by na wyprzedaż piwa na wspomnianym stadione, na przestrzeni następnych pięciu lat, dystrykt parków otrzyma $2,695,000.

W dyskusji nad propozycją zabierało głos wiele osób. Przedstawiciele organizacji obywatelskiej dbającej o piękno parków miejskich "Friends of the Parks", wypowiedzieli się za udzieleniem pozwolenia. Jeden z komisarzy dystryktu wyraził obawy, czy udzielenie pozwolenia na sprzedaż piwa nie przyczyni się do poważnych zakłóceń porządkowych, ponieważ nie każdy kibic będzie wiedział ile może wypić. Mogą być problemy z pijanymi kibicami. Poruszono zagadnienie zwiększenia ilości funkcjonariuszy służby porządkowej, co będzie kosztowało dodatkowo 50 tys dol.

Przewodniczący komisji kom. Sidney R. Morovitz wyraził przychylne ustosunkowanie się do propozycji. Uważa on, że można zgodzić się na wyprzedaż piwa na okres próbny, np. jednego roku. Jeżeli eksperyment ten uda się, można zatwierdzić tę sprzedaż na czas dłuższy.

Sprawa ta zostanie przedstawiona na wtorkowym zebraniu Rady Dystryktu Parków. Istnieje możliwość, że zostanie zatwierdzona.

Jeżeli będzie można sprzedawać piwo, to będzie ono beczkowe i szklanka o pojemności od 18 do 20 uncjii na kosztować $1.50.

Śledztwo w Sprawie Próby Morderstwa

W sobotę jakiś nieznany osobnik oddał kilka strzałów do grającego w golfa Alfredo Pilotto, znanego ze swych powiązań ze światem gangsterskim. Z wypowiedzi świadków wynika, że z za krzaków, na polu golfowym, wyszedł osobnik w białym kombinezonie i zaczął strzelać do Pilotto, który znajdował się w towarzystwie kilku przyjaciół. Wezwana na miejsce zajścia policja nie zdołała ustalić tożsamości strzelającego. Śledztwo nadal trwa. Pilotto w zadawalającym stanie zdrowia z ranami w ramię, łokieć i obojczyk, przebywa w szpitalu.

Nowy Dyrektor Ill. Arts Council

Na zamkniętym posiedzeniu zarządu Illinois Arts Council postanowiono zaakceptować na stanowisko dyrektora, w miejsce ustępującego Clarka Mitze, Carla J. Petricka, dotychczasowego dyrektora programowego — Western States Arts Foundation z Santa Fe, w stanie New Mexico.

Uposażenie roczne na tym stanowisku wynosi $37,000.